Nr. 151. WTOREK 6. LIPCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., z pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19. Czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza dziekana Antoniego Antalkiewicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał posadę adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie kanceliście c. k. Sądu krajowego we Lwowie Józefowi Drogoniowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6. lipca.

W stolicy Monarchii odbywa się dziś wielka, żałobna uroczystość, pełna bolesnego i posępnego uroku.

W podziemiach kościoła OO. Kapucynów spoczną dziś na zawsze śmiertelne szczątki Monarchy, którego szlachetne i miłości pełne serce obejmowało ludy najdobrotliwszem uczuciem, którego ludzkość, dobroczynność i ujmująca słodycz charakteru przeszły na zawsze w wdzięczną pamięć ludów monarchii i w roczniki dziejowe Austryi.

Ludność tej stolicy, którą zgasły Monarcha zaszczycał zawsze tak serdeczną sympatyą, reprezentanci krajów, dla których był władcą tak dobrotliwym, wysłannicy dworów europejskich, które otaczały Go czcią i przyjaźnią — gromadzą się dziś około osoby naszego Miłościwego Pana, Najj. Cesarza Franciszka Józefa, postępującego z głębokim smutkiem za trumną swego monarszego Poprzednika, ś. p. cesarza Ferdynanda.

I w kraju naszym, który otacza najgłębszą i najwierniejszą miłością Najjaśniejszą Rodzinę Monarszą, który najżywszy bierze udział w każdej radośnej lub smutnej chwili życia swego Najmiłościwszego Władcy — żałobna uroczystość dzisiejsza odezwie się rzewnem echem w sercach całej ludności.

Z całą pełnią uczucia dzieli ona żal po zgasłym Monarsze Dobrotliwym, który zstępuje do grobu swych sławnych i potężnych przodków, dzieli smutek i żałobę Najjaśniejszego Pana, cesarza Franciszka Józefa, który dziś w grodzie Swym stołecznym odprowadza na wieczny spoczynek zwłoki Najdostojniejszego Poprzednika Swego, po którym w czasach burz i ciężkich przejść losu wziął w dzielną i mężną swą dłoń miecz i berło Monarchii.

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. z. m. zatwierdził Najj. Pan uchwałę Sejmu galicyjskiego pozwalającą gminie Wadowice pobierać dziesięć lat 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. Najwyższem postanowieniem z następnego dnia zatwierdził Najjaśniejszy Pan sześć uchwał sejmowych z zezwoleniem na pobór myta dla Wydziału powiatowego w Krośnie, dla Rady powiatowej w Lisku, dla obszarów dworskich w Przeworsku, Ilkowicach, Podłężu i Podmichalu.

Już dawno upłynął termin, do którego wedle pierwotnych przypuszczeń trwać miała zmowa robotników w Bernie morawskiem, a stan rzeczy nie zmienił się wcale. Zawziętość obu stron nie osłabła bynajmniej, chociaż wiedzą one dobrze, do jak smutnych następstw doprowadzić może cała ta sprawa. Berno otrzymało już dawno nazwę „Manchestru austryackiego“ i zasłużyło sobie istotnie na ten zaszczyt. Doprowadziło bowiem u siebie przemysł fabryczny do rzadkiej doskonałości, zjednało rozgłos austryackim wyrobom po za granicami państwa i dawało zarobek licznej klasie robotniczej. Na ten świetny rozkwit złożyły się stosunki sprzyjające i wytrwała praca. Dziś oba te warunki nikną, bo skutki przesilenia wywarły wpływ niepomyślny na stosunki przemysłowe a za danem przez robotników hasłem zastanowione zostały naraz wszystkie przyrządy fabryczne. Nie chodzi tu już teraz ani o interesa obu stron walczących ani o lokalny interes Berna lecz o odwrócenie klęski, którą dotkliwie uczułaby monarchia. Dla państwa nie może być obojętnym ani upadek tak ożywionego ogniska przemysłowego jakiem jest Berno, ani skutek, jaki rezultat zmowy wywrzeć może w innych miejscowościach fabrycznych. Jeszcze jest uzasadnioną nadzieja, że cała sprawa weźmie obrót pomyślny, że skończy się na chwilowej stagnacyi i przemijających stratach. Pracują nad tem gorliwie wszystkie organa publiczne, powołane stanowiskiem lub interesem do bezpośredniej ingerencyi.

Za przykładem Węgier Kroacya przygotowuje się także do żywej walki wyborczej. Stronnictwa poruszyły już wszystkie sprężyny agitacyjne, które na dany znak podzielą kraj na mnóstwo obozów i frakcyi. Że stronnictwo opozycyjne dr. Makaneca stara się prześcigać wszystkie inne wczesną i gorliwą agitacyą, to można było przewidzieć jeszcze przed zamknięciem sesyi. Dr. Makanec nie wahał się na ostatniej sesyi sejmowej nadać swej opozycyi charakter drażliwy i roznamiętniający ogół. Występując z znanemi interpelacyami i wnioskami miał pewnie już wówczas na oku bliską agitacyę wyborczą. Nie pomylił się w rachubie, bo wrażenia wywołane owemi interpelacyami i wnioskami nie zatarło się do te chwili a cała agitacya stronnictwa opozycyjnego dąży teraz do tego, ażeby obecny nastrój umysłów zachowany został aż do dnia wyborów. Dr. Makanec i jego towarzysze mają ciekawe plany. Cały ich program streszcza się w słowach: „rewizya ugody.“ Powtarzali oni to hasło po pierwszej ugodzie z Węgrami, powtarzają je obecnie po pierwszej rewizyi i powtarzać będą nieustannie, chociażby nawet Węgrzy okazali się skłonnymi do nowych ustępstw. Że plany te spełzną na niczem, niema wątpliwości. Ogromna większość kraju stoi po stronie bana, który za najbliższe wyłączne zadanie sejmu uważa cichą pracę około uprawy stosunków wewnętrznych.

Jak dawniej groźby odwetu przepełniały łamy dziennikarstwa francuskiego, tak dzisiaj wieje z nich nieustannie duch pokoju, zgody i prawdziwego chrześciańskiego przebaczenia. Francya nie myśli o wojnie, Francya pragnie pokoju a kto wie, czy nie byłaby ona nawet gotowa do wielkiego poświęcenia na rzecz pokoju. Brzmi to bardzo pięknie, zakrawa na wyraz szczerego uczucia, ale gdzie są czytelnicy, którzyby podobnym zapewnieniom zaufać zechcieli. Francuz przecież nie przeczyta nawet do końca takich expektoracyj pokojowych, bo wie, że nie dla niego są one pisane; Niemiec, który dotąd uważał Francuza za porywczego napastnika, przekona się po przeczytaniu takiego artykułu, że jego przeciwnik potrafi być także przebiegłym i skrytym. Jakąż tedy korzyść przyniosą takie artykuły? Zapełniają tylko niepotrzebnie łamy dzienników paryskich, które dzisiaj nie mogą bynajmniej użalać się na brak materyałów.

Rząd turecki podając do publicznej wiadomości stan najświeższego budżetu państwowego, wywołał w Europie wielkie rozczarowanie, które jest aż nadto uzasa-

---

KSIĄŻĘ SARMACYI

Obrazek z drugiej połowy XVII. stulecia.

II.

W okolicy znowu Kamieńca pustka ta była następstwem drapieżnych usposobień gubernatorów i fanatycznych przekonań hadżych miejscowych. Halil-Basza pozwolił w r. 1673 ludowi kmiecemu wracać do siedzib domowych, pracować około roli, zapewniając, że wszelka opieka i sprawiedliwość będzie mu wymierzona. Roztęsknieni włościanie sami się najprzód stawili, gościnnie przyjęci, ośmieleni, rodzinę i dobytek ściągnęli; ale kiedy liczba ludności zwiększyła się, wówczas tenże gubernator nakazał żywy inwentarz zabrać na rzecz skarbu, bo wojsku zabrakło w tym czasie prowiantu, nic więc dziwnego, że nowych łatwowiernych ochotników do osiedlenia już nie znaleziono...

Nareszcie zaczęli zaglądać synowie Izraela do wiosek słabo zaludnionych, i zbierać krwawy podatek z żon i córek włościańskich, dla zapełnienia niemi haremów tureckich. Wprawdzie zaszczyt to był nie mały, ale nie wiem czy wiele przynosiła pociechy ojcu lub mężowi myśl, że się z ukochaną a bliską rozstanie na zawsze... Pomimo całej obojętności, jaka cechowała ówczesne stosunki rodzinne na kresach, każdy się zgodzi na to, że posiadanie przedmiotu mającego choćby względną wartość, nie małą sprawią przyjemność posiadaczowi, jak również strata tego, co drogie z przykrością jest połączona... Lud jednak zniósł i tę obelgę, obojętnie na pozór, bo dotykała ona wszystkie bez wyjątku gromady, bo oprzeć się nie mógł gwałtowi, została w nim wszakże tradycya krzywdy, wrzała w sercu cicha, głucha, długo tajona nienawiść, która nieraz w następnem stuleciu, ledwie w potokach przelanej krwi izraelickiej znalazła zaspokojenie i zadośćuczynienie...

Turcy na tem jeszcze nie poprzestali; po rabunku nastąpił prozelityzm religijny; mułłowie zabrali się do nawracania. Postanowiono — że kto przyjmował islamizm, stawał się wolnym, kto go odrzucał, wyjęty był z pod prawa, w każdej chwili życiem przepłacał nieposłuszeństwo. Lipek za głowę niewiernego, złożony w komendanturze kamienieckiej, dostawał talara lewkowego, a że łeb kmiecy nie posiadał żadnego stygmatu, po którymby poznać można było, czy jego posiadacz kłania się Allachowi i modły odmawia z okiem w stronę Mekki zwróconem, czy też wyznaje Chrystusową religię, ztąd łatwo zrozumieć, że rabuś nie pytał spotkanego chłopa o przekonania, ale go zdradliwie sprzątał, odzierał, głowę chował do sakwy i puszczał się na dalszą obławę...

I dzisiaj nie rzadko na polach podolskich odkopują szkielety, którym czaszek brakuje. Niech to przyszli antropologowie mają na względzie w swoich poszukiwaniach...

Takie barbarzyńskie postępowanie zmuszało włościan, zwykle na wszelkie klęski wyrozumiałych, wynosić się z kraju. Emigracya ciężyła ku Dnieprowi, powtarzała się powielekroć, szczególnie w ciągu pierwszych lat panowania tureckiego. W roku 1674 Ottomani podrażnieni wycieczkami Samojłowicza, zmuszali lud do wykonywania przysięgi na wierność Piotrowi Doroszence, i wówczas dwa pułki, Humański i Bracławski, nadto mieszkańcy Łysianki, wynieśli się do Ukrainy rossyjskiej i osiedli wzdłuż rzeki Oreli; w 1675 r. umykając przed chorągwiami Rzeczypospolitej, Kandyba, pułkownik korsuński, wraz z osadcami Moszen i Czerkas, powędrował za Dniepr. W r. 1676, Doroszenko uznał władzę Samojłowicza, a z nim resztki pozostałego jeszcze ludu przesiedliły się do Perejasławka.

W 1677 w czasie oblężenia Czehryna, w 1678 w dobie *„czambułu tatarskiego“*, ostatki już uciekły, udając się pod opiekę Rossyi... Miasta odtąd stały pustką, kraj się pokrył ruiną, zostało w nim trochę Tatarów, których znowu zastępy Sobieskiego wyniszczyły do szczętu... Żaden ze spotkanych pohańców życia okupić największemi nawet ofiarami nie był w stanie...

Rozumieli to Turcy, nie kusili się więc o rozciągnięcie faktycznej władzy na bezludnym stepie, nominalna dogadzała im najzupełniej. Komendant kamieniecki pysznie się tytułował *Baszą podolskim* i wszystkich ziem po Dniepr sięgających gubernatorem, ale nosa po za mury warowni nie wychylał nigdy.

Taki stan kraju trwał już od dawna, kiedy na raz w r. 1682, wyszedł firman sułtański, mocą którego hospodar multański Dukas, został jednocześnie podniesiony do godności hetmana Ukrainy, z rozkazem mieszkania w jej granicach. W tej właśnie dobie uwaga Rzeczypospolitej w inną skierowana była stronę. Jan III. dążył na odsiecz Wiednia (1683), a Jędrzej Potocki, kasztelan krakowski, mając sobie powierzoną straż granic od Turków, uwijał się energicznie, oczyszczając od nich kresowe miasteczka, jak Husiatyn, Jagielnicę, Jazłowiec, choć ten ostatni znowu po jego ustąpieniu zagarnęli Ottomani i dopiero w roku następnym opuścili na zawsze. Co się działo w głębi zagrożonego przez nieprzyjaciela kraju — niewiedziano w Polsce, ztąd też głucho i u naszych historyków o tem wyłaniającem się hetmaństwie. Ledwie kilka wzmianek znajdziesz u Załuskiego w *Epistolach*, u Grabowskiego w *Starożytnościach*, i gdyby nie Wieliczko, Grabianka, Ruban, Rygelman, gdyby nie opowiadania naocznego świadka (*Latopis samowidca*), nie wiedzielibyśmy o niem wcale... a jednak miało ono znaczenie skromne, ale zawsze wspomnienia godne.

Sułtan więc, jakieśmy to powiedzieli już wyżej, nakazał firmanem utworzenie hetmańszczyzny — więc utworzona została. Była ziemia, był i książę, jego więc rzecz pomyśleć o poddanych. Ziemi spory odcięto kawał, o granicę nikt nie pytał, nawet sam nowo zamianowany władzca, któremu się nie bardzo chciało wyruszać w dziką pustynię, groźną tylu niebezpieczeństwy; ale rozkaz Podyszacha miał zachowanie u ówczesnych hospodarów, nieposłusznym bowiem niejednokrotnie przywozili ze stambułu jedwabny stryczek w upominku.

Wnosząc z tej odrobiny materyału, jaki mamy pod ręką, przypuszczać można, że

dnione. Wszyscy przyjaciele Turcyi, którzy powodowani szczerą życzliwością, lub względami na interesa polityczne życzyli jej rychłego i zupełnego wyzdrowienia, od dwóch lat łudzili się nadzieją, że życzenie to ziści się w najbliższej przyszłości. Rząd turecki zapowiedział wielkie oszczędności w gospodarstwie państwowem, podjął projekt założenia banku narodowego i zupełnego przekształcenia administracyi dóbr państwowych. Te plany mogły słusznie obudzić otuchę, bo mimo wielkiej dezorganizacyi państwo tureckie posiada niezawodnie obfite źródła, z których dobra i oględna administracya potrafiłaby czerpać skuteczne środki odrodzenia. Ale plany pozostały planami niewykonanemi, a nadzieje nadziejami nieziszczonemi. Zamiast pocieszających wiadomości o uporządkowaniu stosunków finansowych otrzymała Europa smutne szczegóły o budżecie, który można uważać za wyraz zupełnego rozstroju, za pierwszy objaw zbliżającego się bankructwa. Turcya wykazuje dziś olbrzymi dług państwowy 1500 milionów zł., które pożyczono prawie w całości po r. 1856 a więc w ciągu 20 lat! Europa pożyczała Turcyi pieniądze w tem przekonaniu, że olbrzymie kapitały użyte będą produkcyjnie na budowę koleji, dróg i kanałów. Tymczasem budowa kolei postępuje naprzód żółwim krokiem i co chwila utyka, a budowa dróg i kanałów popadła w kompletny zastój. Obliczono z arytmetyczną ścisłością, że po strąceniu kwoty potrzebnej na utrzymanie dworu sułtańskiego i opłacanie odsetków od długu państwowego, pozostanie rządowi na administracyę ogromnego terytoryum europejskiej i azyatyckiej Turcyi w najlepszym razie tylko 10—20 milionów. Wystarczy to najdłużej na miesiąc, a jedenaście miesięcy trwa potem systematyczne zaciąganie nowych długów, które oczywiście coraz trudniej przychodzą do skutku i coraz uciążliwsze nakładają ciężary. Kto bowiem dziś pożycza Turcyi pieniądze, ponosi wielkie ryzyko, za które słusznie wymagać może lichwiarskiego procentu. W obec takiego stanu rzeczy, Turcya nie może płacić regularnie pensyi urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym, a ponieważ dotąd nigdzie a tem mniej w Turcyi nie wynaleziono takich środków utrzymania, któreby wszelką mamonę czyniły zbyteczną, przeto korrupcya wciska się coraz silniej w organizm administracyjny i podkopuje do reszty podstawy ładu społecznego. Katastrofa straszna zbliża się coraz więcej, a zapobiedz jej może tylko silna i zdrowa refleksya w całem społeczeństwie i powołanie do steru ludzi zdolnych do zupełnego przekształcenia stosunków. Czy to jest dziś możliwem, czy Turcya posiada takich ludzi, czy w razie powołania ich do steru najlepsze zamiary nie rozbiją się o przeszkody stawiane z poza kulis sułtańskiego pałacu? Najlepsi przyjaciele Turcyi popadają w smutną rezygnacyę, zastanawiając się nad temi pytaniami.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Wszystkie dzienniki zajęte są obecnie prawie wyłącznie szczegółami tyczącemi się śmierci i pogrzebu ś. p. Cesarza Ferdynanda Dobrotliwego. Zestawiamy tu ważniejsze wiadomości. *Requiem* w Pradze, odbyło się d. 3. b. m. nadzwyczajnie uroczyście. Cała szlachta czeska, najwyżsi dignitarze kościelni, pomiędzy nimi także lwowski arcybiskup Sembratowicz, najwyżsi dygnitarze państwowi i generałowi wzięli udział w tym wspaniałym i poważnym akcie. Dla szerszej publiczności była rezydencya cesarza niedostępną. Celebrował arcybiskup Schwarzenberg przy assystencyi biskupa z Budweis. W południe skończyła się ceremonia kościelna. Wagon kolejowy, w którym przewiezione zostały zwłoki z Pragi do Wiednia, był okryty czarnym kirem, i ozdobiony srebrnemi arabeskami. W środku wagonu był ustawiony katafalk, półtora stopy wysoki, a dokoła niego płonęły świece woskowe. U stóp katafalku był ustawiony klęcznik dla duchowieństwa towarzyszącego zwłokom. Zewsząd spieszyła ludność do Pragi na obrzęd pogrzebowy Napływ ludności był tak wielki, że niepodobna było wpuścić wszystkich do wnętrza kaplicy w której odprawiano *requiem*. Około 50 tysięcy osób musiało odejść nie widząc ceremoniału. Z prowincyi przybyła para wieśniaków, z Sobiesława, która w r. 1836 w dniu koronacyi Cesarza Ferdynanda I. zawarła związki małżeńskie i została przez monarchę wyposażoną. Staruszków tych wpuszczono do kaplicy, gdzie modlili się u stóp katafalku. — Reprezentacya gminna Budapesztu wysłała do Wiednia na pogrzeb Ferdynanda I. deputacyę złożoną z burmistrza Ratha, radcy magistratualnego Emeryka Bekey'a, i członków rady gminnej, dr. Fr- Schwartzera, Jana Hunfalvy, Piotra Kissa, Marcina Schweigera i Szczepana Forgó. Prócz tego wysłała ta reprezentacya adres kondolencyjny do Najjaśniejszego Pana i do Cesarzowej Maryi Anny. — Gradecki Wydział krajowy upraszał naczelnika namiestnictwa tamtejszego, ażeby u stóp tronu był tłumaczem uczuć kraju całego z powodu zgonu Ferdynanda Dobrotliwego. — We wszystkich miastach czeskich powiewają na kościołach i wieżach ratuszowych czarne chorągwie. — W Czerniowcach, stolicy bukowińskiej, odprawioną została dnia 3. b. m. w kościele rzymsko - katolickim msza żałobna za pokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

— Najjaśniejsza Pani przejeżdżać będzie w podróży do zamku Sassetot w Normandyi przez Paryż, gdzie zostanie powitaną przez swe siostry: królowę neapolitańską i księżnę Alencon. Cesarzowa podróżować będzie pod nazwiskiem hrabiny Hohenems w towarzystwie swej córki Maryi Waleryi.

— Najd. Arcyksiążę Albrecht odbył podróż do Trouville przez Rheims, Amiens, Rouen i Havre. Świta Jego Ces. Wysokości, który zachowuje najściślejsze incognito, składa się z 6 osób. Ze strony francuskiej dodano Mu jako towarzysza pułkownika Broye.

— Z Berna morawskiego nadeszły w ostatnich dniach wiadomości, które każą domyślać się, iż w usposobieniu robotników tamtejszych nie nastąpił jeszcze stanowczy zwrot ku lepszemu. Dzienniki berneńskie konstatują wprawdzie, iż z każdym dniem większa liczba robotników powraca do pracy ale ogół trwa ciągle w oporze. Bardzo wiele robotników zamierza opuścić Berno i szukać zatrudnienia w innych fabrykach. W okolicach Berna zastanowiono roboty tylko w niektórych fabrykach; w samem Bernie jest już 17 fabryk w ruchu.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z dnia 20. Czerwca 1868 konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu Czerwcu 1875 i zapisano w księgi: 128.125 zł. w banknotach i 26.320 zł. w srebrze oprocentowanych, razem 154.445 zł. w. a. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach 3,191.295 zł. $32\frac{1}{2}$ ct.; w srebrze 775.457 zł. $74\frac{1}{2}$ ct., razem 3,966.753 zł. 7 ct.

Niemcy. Walka wyborcza w Bawaryi stoi obecnie na pierwszym planie rzeczy politycznych w całem cesarstwie niemieckiem. Niedawno podaliśmy manifest wyborczy stronnictwa patryotycznego, dziś zamieszczamy odezwę partyi przeciwnej, t. j. liberałów bawarskich Oto najgłówniejsze ustępy tej odezwy:

„Jeżeli wybory wypadną pomyślnie, zabezpieczonym zostanie ojczyznie naszej, pokój na wewnątrz i zewnątrz, dobrobyt mieszkańcom a każdemu obywatelowi wolność sumienia; w przeciwnym razie powstanie w Bawaryi nieopisane zamięszanie, w skutek czego ucierpią wszystkie materyalne interesa; sumienie obywateli będzie uciemiężone a to na rozkaz władzy, chcącej być nieomylną. Władza ta nigdy o nas nie dbała i nigdyby nie troszczyła się nami, gdyby nie nasze w pocie czoła zapracowane pieniądze, które ona dla większej chwały Bożej żebrze dla siebie. Stańmy silnie w obronie dobrej sprawy liberalizmu, porozumiejmy się między sobą i wybierajmy ludzi, którzy ojczyznę stawiają ponad wszystko, których hasłem jest ustawa i porządek, wolność sumienia i posłuszeństwo ustanowionej przez Boga zwierzchności; poświęćmy osobiste interesa dobru powszechnemu i nie dawajmy wiary obcym podszeptom. Jeżeli przeciwnicy nasi powiedzą wam, że stronnictwo ich zmniejszy ciężary wojenne, nazwijcie ich kłamcami; jakże bowiem można przyobiecywać ludowi bawarskiemu zmniejszenie tych ciężarów, które ustawą cesarstwa aż do końca r. 1881 są ustanowione, kiedy mandat Izby bawarskiej, obecnie wybrać się mającej, kończy się już kilka miesięcy przedupływem tego czasu. Dla tego, ludu bawarski, nie wierz zapewnieniom tych ludzi, mają oni dla twej ojczyzny tylko połowę serca a dla Niemiec nie mają serca wcale; nie oni to przeszkodzili w r. 1870 Turkosom zatknąć czerwonego koguta na dachach naszych, bez wielkodusznej decyzyi swego króla i bez mądrej przezorności partyi liberalnej, Bawarya wasza nie byłaby dziś szanowanym członkiem cesarstwa niemieckiego. Wybierajcie więc przyjaciele takich ludzi, którzy nie pracują nad zdradą własnej ojczyzny, lecz takich, którzy hołdują zasadzie, wypowiedzianej przez króla Ludwika I., w r. 1814: Chcemy być Niemcami i pozostać Bawarami.“

Francya. *Journal officiel* podaje następujący artykuł o powodziach w południowej Francyi: „Okropne nieszczęście, którem dotknięte zostały południowe departamenta wywołało żałobę narodową. Na wiadomość o spustoszeniach, których ofiarą stała się część naszego terytoryum, niewysłowiona boleść ogarnęła umysły wszystkich obywateli kraju naszego. Nikt nie mógł czytać bez rozrzewnienia sprawozdań z owych tragicznych wypadków a ci którzy byli ich świadkami lub ofiarami, zachowają je na zawsze w swojej pamięci.

Ofiary liczą na setki, szkody zrządzone są niezmierne, okropna powódź nic nie szczędziła a zajmując znaczną przestrzeń zabierając domy z mieszkańcami, burząc fabryki, unosząc mosty i rozpraszając w kilku godzinach skarby nagromadzone oszczędnością, pozostawiła ruinę i okropne zwątpienie tam, gdzie widziano owoce pilności i zapobiegliwości kilku pokoleń, gdzie szczęśliwi ludzie zwykli się byli radować ogniskiem domowem i dobytkiem rąk swoich.

Trzeba sięgać pamięcią w odległe czasy trzeba brać największe kataklizmy, jakiemi kiedykolwiek dotkniętą była ludzkość, ażeby wynaleźć choć jeden wypadek, któryby się dał w przybliżeniu porównać z nieszczęściem o którem mówimy.

Na widowisku tych wypadków pełnili wszyscy obywatele bez różnicy stanu i godności jak najdzielniej swój obowiązek a niektórzy z nich dali dowody bohaterstwa w całem tego słowa znaczeniu. Duchowieństwo, wojsko, sędziowie, urzędnicy wszystkich klas współzawodniczyli w zwalczaniu szalejącego żywiołu. Powszechna wdzięczność zapisze złotemi zgłoskami imiona tych dzielnych synów ojczyzny, z których niektórzy przepłacili życiem swe usiłowania. Tak zacne przykłady zaparcia się, zasługują na podniesienie, nietylko dlatego, że wzbudzają uczucie uznania, lecz także, ponieważ są wskazówką, co nam jeszcze czynić wypada.

Zadanie nasze jest jasno określone: mamy osuszać łzy, nędzę łagodzić, usuwać ruiny. Zaledwie nadeszły pierwsze doniesienia o tych smutnych wypadkach, pospieszył marszałek-prezydent w towarzystwie ministrów spraw wewnętrznych i wojny na miejsce, ażeby nieszczęśliwym nieść pomoc i pociechę i ażeby naocznie przekonać się o ogromie zrządzonych szkód i spustoszeń. Zgromadzenie narodowe oświadczyło już gotowość niesienia pomocy a rząd nie omieszka popierać skutecznie zamiarów reprezentacyi kraju. Tymczasem, jak to marszałek oświadczył już radzie gminnej w Toulouse, usiłowania te nie odniosą zamierzonego skutku, jeżeli ofiarność publiczności nie przybędzie w pomoc.

Cieszymy się że możemy skonstatować że publiczność daje dowody wielkiej ofiarności. Ze wszech stron nadchodzą datki do komitetu, na którego czele stoi p. marszałkowa Mac-Mahon; w całej Francyi zbierają

---

nowo powstała prowincya sięgała od Międzyboża (zawsze na rzecz Tatarów oddanego) po Dniepr, a omijając Kamieniec zbiegała na południe ku dawniejszym Rzeczypospolitej kopcom w tej stronie. Pierwiastkową jej stolicą była Peczara, skromna, do dziś istniejąca wioska podolska, wówczas puste uroczysko, któremu się nie marzyło o tym zaszczycie; ale Padyszach objawił swą wolę, żeby rezydencya hetmana była w środku państwa, a hospodar nie wdając się w pomiary przypuszczał, że tu jest właśnie to z góry nakazane *centrum*.

Bądź co bądź, nowy władzca przybywał z dobremi intencyami, z pewną niezależną władzą, przynajmniej nie tak krępowaną jak władza baszów kamienieckich, uciskanych przez najróżnorodniejsze a coraz dziksze rozporządzenia Dywanu; ztąd też dowodzili niektórzy, „że Duka, za niemałe pieniądze, kupił u cesarza tureckiego wzmiankowaną pustynię, Ukrainę kozacką, i dla swego w niej panowania pragnął ją zaludnić, a dla swojej rezydencyi w pułku Bracławskim, za Bohem, w miasteczku (?) Peczarze rozkazał sobie zbudować pałac, w którym mieszkając, rządził dwoma ziemiami, Wołoską i Ukraińską.“

Już na początku 1683 r. spotykamy tu więcej życia i ruchu; lud się gromadzić zaczyna, wzdłuż Dniestru powstaje kolonizacya Mołdawianów, a osady ich, szczególnie w Jampolskim i Olgopolskim powiecie przetrwały do dzisiaj, zachowując swoją wyłączność — język, zwyczaje, a nawet charakterystyczną ociężałość. Z za Dniepru przybywa także gminu nie mało; owi dawniejsi „Proczanie“, zachęceni obietnicami „słobod“, które im przyrzekli wysłańcy Dukasa, spieszą na Podole całemi gromadami, tak dalece, że hetman Ukrainy rossyjskiej Samojłowicz, wysyła mołojców, by siłą zawracali gmin z pod jego rządów uciekający. Na przeprawach bójki nieustanne się toczą, walka pociąga za sobą z krwi i życia ofiary, ale to śmiałków nie wstrzymuje, rozruchy prawie od półwieku trwające na tych ziemiach, przyzwyczaiły kmiecia do nieposłuszeństwa, rozwinęły w nim koczownicze instynkta, wreszcie znaczyła tu niemało i tradycya. Nad Bohem, Rosią, Taśminą, zaznawali ojcowie tych włóczęgów spokoju, poczem wiązali się w kozacze zastępy, tak zwane pułki, noszące nazwę sąsiednich miasteczek, więc byli wolni...

Z przesiedleniem na lewy brzeg Dniepru dola się ich zmieniła, stawali się przybyszami, kmieciami — „pospólstwem“, przeznaczonem do chodzenia około roli, kozactwo miejscowe nie chętnie ich do swego przyjmowało grona — „nierade wciągało do regestru“; hetman zaś nietylko, że nie posiadał zdolności administracyjnych, ale jeszcze odznaczał się chciwością, oszukiwał lud biedny niemiłosiernie, szczególnie bez ceremonii postępował z przybyłymi z za Dniepru — traktował ich jak niewolników. Absolutyzm udzielał się atamanom, drżeli oni przed Carem, wobec *Jego Wieliczestwa* drobnym byli pyłkiem, ale za to od podwładnych wymagali bezwarunkowego posłuszeństwa, zaparcia się, ofiary ze swobody osobistej.

Nic więc dziwnego, że najgorliwsze zabiegi Samojłowicza, dla powstrzymania tego zwrotnego prądu, nie miały żadnego skutku, Duka zaś, dowiedziawszy się o nich, wystosował pismo do hetmana moskiewskiego, zabawnie wystylizowane, jedyny wszakże dokument urzędowy z tych czasów, objaśniający choć w części dzieje zakątka ukrainnego, wcielonego do Porty: „Ja Duka, wojewoda i hospodar ziem Mołdawskich i Ukraińskich“, wspomina między innymi: „Niedawno donosiłem Waszmości, mości panie, że kupa ludzi waszych przyszedłszy z za Dniepru, odważyła się wtargnąć w posiadłości Najjaśniejszej Porty — i grasować na prawym rzeki brzegu. Obecnie dochodzą do mnie nieustanne skargi włościan, którzy wrócili do dawnych gniazd swoich, że żony ich i dzieci w okrutnem u was zostają więzieniu. Co się dzieje wbrew zawartym paktom. ...A wszakże jeszcze w zeszłym roku do Waszmości o tem pisałem, dziś ponawiam moją prośbę, aby te niesnaski nie dały powodu do nieporozumień między sąsiedniemi państwami.“ List ten z Jas datowany 11. Stycznia 1683 r.

Samojłowicz zastosował się do słusznego żądania, cofnął kozaków, tych, którzy wywędrowali nieposzukiwał, ale mocno obsadził granicę, starając się w taki sposób nowej przeszkodzić emigracyi.

Ukraina odżyła na chwilę. Bracław, Czehryn, Bohusław, Fastow, Czerkasy zaludniono, sioła odbudowywać zaczęto, w niektórych dojrzeć można było wieżyczek z krzyżem a nieśmiało pojękujący dzwonek cerkiewny, nowych osadców na modlitwę zwoływał, co pod rządem tureckim, nietolerującym świątyń chrześciańskich na swojem terytoryum, było już rzeczą niezwykłą.

Dukas stale w ziemi Multańskiej przemieszkiwał, zjeżdżał on tylko po kilka razy do roku do Peczary, kędy zbudował pałac, założył ogród i sprowadził do niego wodę z sąsiedniej rzeki. W cieniu drzew przyjmował on pułkowników, składających mu hołd wierności; zapiski ówczesne podają nazwisko jednego z nich, Hrymiszewskiego, dowodzącego Czehryńcami, który posiadał szczególne względy multańskiego księcia, niewymagającego zresztą nic, krom wierności od swoich poddanych, nie wybierającego żadnych podatków, skromnego, cichego, a więc lubionego powszechnie. Nawet Ottomani biernie się za jego rządów zachowywali, może popłoch Wiedeński całą ich zajął uwagę; klęska była ogromną, cóż w obec niej znaczyły losy prowincyi, której posiadanie z dniem każdym stawało się mniej pewnem?

A jednak Dywan jakby się nagle ocknął z drzemki! Przekonał się on, że Dukas zrobił już dużo, zaludnił pustki, zaprowadził jaki taki porządek, obudził w kmiecej rzeszy zaufanie, teraz należało tych nowych kolonizatorów przywiązać do ziemi, utrwalić panowanie, przypominając im niedawną a świetną przeszłość.

W 1685 r. Dukas odwołany został z Peczary, hetmaństwo dostało się Jurkowi Chmielnickiemu, którego sułtan podniósł do godności księcia Sarmacyi — wyznaczając mu nową w Niemirowie rezydencyę.

---

składki, urządzają przedstawienia teatralne i t. p. widowiska. Trzeba jednak zważać, że składki te nie osiągną nigdy tak znacznej wysokości, ażeby mogły w zupełności złagodzić skutki nieszczęścia. Ztąd obowiązkiem każdego przyczyniać się w miarę możności do ulżenia losu dotkniętych powodzią. W takich bolesnych razach powinna serdeczna braterskość jak najświetniej na jaw wystąpić, braterskość, która w dobrej i złej doli łączy synów tej samej ojczyzny. Do uczucia dobroczynności narodu wydano energiczną odezwę, która, jak o tem nie wątpimy, odniesie zamierzony skutek."

— Z Paryża donoszą 2. b. m.: „Zgromadzenie trzech grup lewicy potwierdziło zbiorową notę trzech swoich prezydentów, uchwaliło bowiem wezwać członków lewicy ażeby się wstrzymywali od wszelkiego niepotrzebnego przewlekania rozpraw nad przedmiotami, które Zgromadzenie narodowe jeszcze przed swem rozwiązaniem się ma uchwalić. Armia poddała się więc hasłu swoich dowódców. Bądź co bądź zbiorowa deklaracya prezydentów trzech grup lewicy zawiodła oczekiwania tych, którzy licząc na gadatliwość niektórych deputowanych lewicy upatrywali w tem wyborny i wygodny, bo niekompromitujący ich środek odroczenia kwestyi rozwiązania Izby wersalskiej. Nie mniejszej doniosłości politycznej jest druga uchwała, powzięta przez grupy lewicy. Stronnictwo to chce do pewnego stopnia utrzymać porozumienie z dzisiejszym gabinetem, którego większość składa się z deputowanych nowej większości parlamentarnej. Otóż frakcye lewicy uchwaliły na ostatniem swem posiedzeniu z 1 b. m. upoważnić swoje prezydya, ażeby przed rozprawami nad każdą ważniejszą sprawą w Zgromadzeniu narodowem porozumiewały się z gabinetem i starały się jak najusilniej przeszkodzić możliwemu przesileniu ministeryalnemu. Uprzedzająca ta postawa lewicy w obec rządu, który dotychczas nie wiele sobie na jej poparcie i względy zasłużył, świadczy o wielkiem umiarkowaniu, rozumie stanu i karności młodego stronnictwa, na którego przyszła kolej przodowania krajowi. Lewica nie życzy sobie stanowczo żadnych zatargów z rządem, przeciwnie chciałaby w sposób lojalny i godny zachować dobre z nim stosunki do chwili, w której kraj i naród zabiorą głos, ażeby wydać swój werdykt na ministrów i dotychczasową politykę stronnictw parlamentarnych."

Włochy. (*Sprawy sycylijskie.*) Ustawa o bezpieczeństwie publicznem wywołała na wyspie Sycylii pewne wzburzenie umysłów i nieprzyjazne rządowi tłumne zbiegowiska w Palermo, które wprawdzie rozlewu krwi nie spowodowały, lecz dopiero za pomocą silnych oddziałów wojsk i policyi mogły być rozpędzone W ministerstwie spraw wewnętrznych w Rzymie wielki panował niepokój z tej przyczyny i postanowiono tam użyć jak najenergiczniejszych środków dla utrzymania pokoju. Kilka batalionów piechoty otrzymało rozkaz przygotowania się do wymarszu, trzy z nich przybyły już do Palermo. Stoi tam także na kotwicy gotowy na wszelki wypadek okręt „Archimedes."

W Neapolu były także hałaśliwe demonstracye przeciw tej ustawie; deputowany Tajani był tam przedmiotem gorącego entuzyazmu; wyprzężono mu konie i nie wiedziano, jak go uwielbić. Dzienniki południowych prowincyj prześcigają się w gwałtowności. I tak *Gaz. di Palermo* licząca się do umiarkowańszych, wzywa reprezentantów wyspy w parlamencie włoskim, aby złożyli swe mandaty i aby noga ich w tem Zgromadzeniu więcej nie postała; wszystkich mieszkańców Sycylii zaś upomina, aby z komissyą parlamentarną dla zbadania stosunków wyspy, żadnego nie mieli stosunku, nic przed nią nie zeznawali, na żadne jej pytania nie dawali odpowiedzi i nie udzielali jej żadnych informacyj, ani wskazówek. „Panowie ci, woła z namiętnością godną lepszej sprawy, warci są tego, aby się z nimi obchodzić jak z *maffia* — gdyby nie to, że Palermo jest jednem z najgościnniejszych miast włoskich."

Być może, że były to tylko chwilowe uniesienia, bo korespondent *Journal des Débats*, w liście swym z 26. Czerwca powiada, że Sycylia już się uspokaja. Powrót deputowanych odbył się bez przewidywanych zajść. „Nahałasowawszy się przez dni kilkanaście, pisze ten korespondent, wrócił każdy z nich do swego kąta i żaden może nie myśli już nawet o tem, co wygadywał i jakie z tego wyniknąć mogą następstwa.

Anglia. Sekretarz spraw zagranicznych Earl Derby, wyłuszczył na bankiecie jaki dań wyprawiła londyńska gilda kupców kozennych, w dłuższej mowie rezultaty teraźniejszej sessyi parlamentu. Uwagi jego w przedmiocie polityki zagranicznej, udzielone w krótkiej analizie telegraficznej, brzmią dosłownie według przekładu *Czasu*:

„Co się tyczy naszych spraw zagranicznych, mówię o nich z pewnym wstrętem, gdyż naprzód jestem za nic osobiście więcej odpowiedzialnym, niż kiedykolwiek inny członek parlamentu, a powtóre że mam szczególną odrazę do tego rodzaju muzykalnych produkcyj, w których się własną spiewa pochwałę (oklaski i śmiech). Lecz mogę powiedzieć, że polityka angielska — nie chcę jej bynajmniej zaznaczać jako politykę jednego rządu lub jednego stronnictwa (oklaski) — uważać musi za główne swe zadanie utrzymanie pokoju europejskiego. Jestto naszym interesem pod niejednym względem. Po pierwsze bowiem nie można ani w Europie ani po za Europą znaleźć tak odległego lub małoznaczącego kraju, gdzieby kapitał angielski nie był zaangażowany i gdzieby poddani angielscy, często nadaremnie, nie szukali szczęścia. Po drugie, stanowisko neutralne jest wobec dziś górujących idei, w razie wielkiej wojny daleko trudniejsze niż dawniej. (Słuchajcie). Nie chcę się w to dalej zapuszczać, lecz ci co przedmiot ten badali, zrozumieją mnie. (Oklaski). W końcu rozważcie, że stosunki między rozmaitemi krajami są ruchliwsze i ściślejsze, niż kiedykolwiek wprzód i że jeżeli w jakiejbądź części Europy wybuchnie ogień, burzą się sympatye ludów, podniecają ich namiętności i rządy równie jak narody mogą być wplątane w spór, przy którego rozpoczęciu się bynajmniej nie myśleli o czynnym udziale (oklaski). Dlatego mówię, że pokój europejski przeważnym jest interesem Anglii (oklaski). Mniemam przeto, że nie potrzebując nad miarę głowy sobie nad tem łamać, co stałby się mogło dla uniknienia takich wojen, wyjątkowo i szczególnie znajdujemy się w położeniu być czynnymi pod tym względem już z tego powodu, że odnośnie do nas nie może powstać żadna kwestya terytoryalna. Każdemu wiadomo, że niczego od sąsiadów naszych nie żądamy i spodziewamy się, że każdy wie, że nie lękamy się, aby nam sąsiedzi nasi cokolwiek zabrali (Brawo!). Wśród tych okoliczności uchodzi każda rada, jaką dajemy, każdy wpływ moralny, jaki jesteśmy w stanie wywrzeć, za bezstronny i szczery (Brawo!). Co się mnie tyczy nie mam tak cynicznego poglądu na sprawy ludzkie, abym nie wierzył w nadprzyrodzoną potęgę, z której pomocą wpływ moralny na stosunki narodów działać może.

Rossya. Petersburski korespondent *Vaterlandu* zapewnia, że mimo zaprzeczeń pruskich organów półurzędowych, między Rossyą a Anglią w ostatnich czasach nastąpiło pewne zbliżenie. Nie jest to przymierze ani sojusz w ścisłem tego słowa znaczeniu, Rossya bowiem stanowczo niechętną jest takiemu wiązaniu sobie rąk, lecz jest to dobrowolne porozumienie i faktyczna wspólność akcyi w sprawach, w których interesa obu tych państw schodzą się z sobą. *Birż. Wied.* piszą w tej mierze między innemi: „Na podstawie informacyj, jakie nam stoją do dyspozycyi, musimy być przekonani o istnieniu ściśle przyjaźnego stosunku między Anglią a Rossyą, który wprawdzie nie opiera się na żadnym traktacie, lecz stwierdzony już został kilkoma faktami, godnemi uwagi. Faktem takim jest n. p. porozumienie Rossyi z Anglią w sprawie ich posiadłości azyatyckich; wiadomość ta nie jest wcale zmyśloną, przekonają o tem dalsze wypadki. Dalszym faktem tego rodzaju jest nawiązana znowu korespondencya dyplomatyczna w sprawie petersburskiej konferencyi międzynarodowej. Jak długo Anglia zachowywała się biernie wobec tego planu, nie wiedziała Rossya, czy ma postępować dalej bez tego ważnego mocarstwa, czy też czekać, dopóki Anglia nie zajmie przychylniejszego stanowiska. Nastąpiło to obecnie, a ostatni okólnik gabinetu petersburskiego, poruszający na nowo tę kwestyę, jest następstwem tej zmiany usposobienia."

Grecya. Wbrew półurzędowym doniesieniom, korespondent ateński do *Timesa* powiada, że położenie obecne królestwa greckiego słusznie budzi obawy, aczkolwiek przewidywane przesilenie nie jest bliskiem. Niepomyślne dla Greków zakończenie kreteńskiego powstania sprawiło, że chorobliwa działalność polityków greckich skierowała się wyłącznie na sprawy wewnętrzne. Zrazu układali wszelakie plany w polityce zagranicznej, układali przymierza zaczepno-odporne i zmieniali kartę Europy; później jednak poznawszy, iż król i dwór nie są w stanie nic zrobić dla urzeczywistnienia tych ambitnych planów, rzucili się na politykę wewnętrzną, i posuwając do ostateczności nietolerancyę, stawiali opozycyę przeciw wszystkim działaniom i projektom rządu. Położenie byłoby jeszcze znośnem, gdyby rząd miał dość sił do opierania się; tak jednak nie jest. Polowanie na urzędy jest rozwinięte w Grecyi bardziej niż w którym bądź kraju. Izba składa się z 190 deputowanych tak poważnionych z sobą, że niepodobna prawie utworzyć z nich większości.

Uznanych stronnictw w tem zgromadzeniu prawodawczem jest pięć, a każde stronnictwo ma jednego lub kilku przywódzców, którzy wszyscy chcą objąć kierunek spraw państwa. To też stronnictwo, które na chwilę odniesie zwycięstwo, nie może nazajutrz liczyć na stronnictwa, które dopomogły mu do zwycięstwa, wszystkie bowiem stają się jego zawziętymi nieprzyjaciółmi, od chwili jak się dostało do władzy. Wynika z tego, iż opozycya odrzuca wszystko cokolwiek wychodzi z inicyatywy rządu, że obrady parlamentarne stają się osobistemi walkami, i że w tych ciągłych walkach nikt nie myśli o potrzebach i o dobru kraju.

W tem miejscu nie będzie może od rzeczy przypomnieć o interpelacyi Butlera, uczynionej w parlamencie angielskim co do obecnego położenia Grecyi. Na zapytanie, czy urząd zagraniczny zwrócił uwagę na pewne niepokojące wieści obiegające o obecnem położeniu Grecyi i czy zechce dać w tej mierze parlamentowi zaspokajające wyjaśnienia, odparł podsekretarz stanu, że obecne położenie Grecyi, które nie jest ani wyjątkowem, ani nie normalnem, nie może dać powodu do jakichkolwiek wyjaśnień. Dzienniki angielskie szydzą z tej odpowiedzi i twierdzą, że podsekretarz stanu to właśnie powiedział, czego nie chciał wypowiedzieć.

— Obecnie donoszą z Aten, że wszyscy prawie posłowie zagraniczni udają się na letnie urlopy, tak, że ciało dyplomatyczne przez samego posła tureckiego będzie przedstawione. Słusznie w tem widzieć pewien dowód zaufania dany przez ościenne mocarstwa gabinetowi p. Trikupis i wnosić należy, że trudne okoliczności w jakich się rząd znajduje ułożą się bez katastrofy, o której tyle puszczano nieprzychylnych bajek w Europie. Ów okręt rossyjski jedyny jaki był w porcie pirejskim, a którego już oczekiwano w Tryeście z królem greckim i małżonką odebrał tym czasem rozkaz odpłynąć do Malty.

KRONIKA.

= **Bardzo pomyślną** wiadomością pospieszamy się podzielić z naszymi czytelnikami. Przysłany przez Najjaśniejszego Pana lekarz dr. Gustaw Löbel znalazł JE. p. Namiestnika w stanie, który nie daje wcale powodu do żadnych zatrważających przypuszczeń. Choroba p. Namiestnika, której najtrudniejszy okres szczęśliwie przeminął, zdaniem tego pierwszorzędnego lekarza-specyalisty, nie grozi niebezpieczeństwem, a jeżeli przebieg jej tym samym co dotąd odbywać się będzie torem, są wszelkie uzasadnione nadzieje zupełnego powrotu do zdrowia. Dr. G. Löbel z najściślejszą dokładnością badał JE. p. Namiestnika dwukrotnie, każdym razem po kilka godzin, a pocieszający rezultat badań i prognoza znakomitego lekarza sprawiły najlepsze wrażenie i wywołały głęboką otuchę. Dr. Löbel wyjechał wczoraj nocnym pociągiem ze Lwowa.

— **JCW. Arcyksiążę Jan Salwator** wyjechał w Piątek z Krakowa do Wiednia, na pogrzeb Cesarza Ferdynanda.

— **Cesarzewicz następca tronu rossyjskiego** jak donosi *Czas*, wczoraj o godz. 7mej z rana przejechał przez Szczakowę pospiesznym pociągiem z Warszawy na pogrzeb cesarza Ferdynanda do Wiednia. Cesarzewiczowi towarzyszył z Warszawy ze strony austryackiej komenderujący wojskami Galicyi hr. Neipperg, do Szczakowy zaś udali się na wyższy rozkaz z Krakowa delegat, radca dworu szambelan Bobowski, komenderujący fmp. br. Knebel, jenerał dywizyi Rottmund, i jenerał brygady bar. Baillou, oraz kompania honorowa 20go pułku piechoty z muzyką. Pociąg zatrzymał się w Szczakowy tylko przez chwilę przestanku.

— **W Akademii Umiejętności** d. 2. b. m. pod przewodnictwem Dra Skobla odbyło się posiedzenie komissyi językowej, na którem przewodniczący odczytał list p. Kosińskiego, tudzież wyjątki z jego słownika języka ludowego z okolic Bochni i Czchowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy mniejszych posiadłości rozpisany został na dzień 30. b. m., a dwóch członków z grupy większych posiadłości na dzień 3. Sierpnia r. b. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do pana ogrodnika miejskiego** mamy prośbę. Zdarza się, że z zasadzonych na plantacyach i ulicach młodych drzewek, pewna liczba się nie przyjmie i usycha. Powstają tym sposobem luki w rzędzie drzew przyszłych alei, jak to … n. p. … tało w pięknej alei akacyowej na ulicy klasztornej, wiodącej ze szkarpów na zamek. Alea ta przed kilkoma dopiero laty zasadzona, rozwija się prześlicznie i kiedyś może być prawdziwą ozdobą miasta; należy wszelako w miejsce uschłych drzewek pozasadzać świeże akacyjki, inaczej całość straci bardzo. Tosamo byłoby pożądanem i co do innych miejsc, powierzonych opiece pana ogrodnika miejskiego, gdyż tylko jako przykład przytoczyliśmy aleę klasztorną. W ogólności zrobiliśmy spostrzeżenie, iż częstokroć młode drzewka marnieją latem dla braku ożywczej wilgoci wśród rozpieczonych bruków ulicznych. Czy stanowiłoby znaczny wydatek, gdyby co wątlejsze szczepki akacyj, kasztanów i t. p., w dni tak skwarne, jak ostatnie, a zwłaszcza podczas dłuższej posuchy, podlewać i skrapiać raz na dzień przynajmniej? Dwóch robotników na wszystkie lwowskie plantacye wystarczyłoby do tej czynności. Nie wątpimy, że dobrych chęci pod tym względem nie brak odnośnym organom zarządu gminnego, a świeżym tego dowodem nowo zakładany piękny skwer na placu Gołuchowskich oraz uporządkowanie wszystkich ogrodów miejskich i plantacyj, pod względem poręczy, ścieżek, ławek i t. d., jak niemniej ułożenie inwentarza i budowa bramy na cmentarzu Łyczakowskim.

* **Swawola.** Mikołaj Fedyczko, parobek u piernikarza p. P., widząc przedwczoraj po południu przechodzący przez plac Maryacki liczny pochód pogrzebowy wystrzelił umyślnie z pistoletu, co stało się powodem wielkiego zbiegowiska. Parobka aresztowano.

* **Kradzież.** Jan G., czeladnik krawiecki będąc nieco pijany, położył się zeszłej nocy około godz. 2. na ławce na wałach Hetmańskich i usnął. Przebudziwszy się za godzinę, spostrzegł, że mu niewiadomi sprawcy skradli zegarek srebrny z łańcuszkiem, nowy kapelusz i pugilares z 2 złr.

— **Klęski z gradobić i nawalnic w kraju.** W powiecie Kolbuszowskim dnia 21 Czerwca grad wyrządził znaczną szkodę w ziemiopłodach gmin: Świerczowa, Kolbuszowy Dolnej, Cmolasa, Niwisk, Hucisku Niwiskiem, Trześni i Nowej wsi. — W powiecie Grybowskim tegoż dnia ucierpiały bardzo od gradu oprócz dawniej już wymienionych gminy: Zimnowódka, Pławna, Ostrusza, Bukowiec, Tursko, Berdychów i Lipniczki, w których ozimine zniszczył zupełnie, jare zasiewy zaś w części; wreszcie dnia 25. Czerwca grad z nawalną ulewą uszkodził częściowo ozimine w gminach: Mogilnie, Posadowy, Krużlowy Wyżnej i Niżnej. — W powiecie Rohatyńskim d. 26 Czerwca gwałtowna burza przeciągnęła przez miejscowości: Psary, Doliniany, Pomonięta, Jabłonów i Chochoniów; burza ta połączona miejscami z oberwaniem chmur lub deszczem ulewnym i gradem, wyrządziła znaczne szkody w ziemiopłodach, a w Jabłonowie powymulała także ogrody. — W powiecie Tarnobrzeskim tegoż dnia tucza połączona z gradem zniszczyła prawie wszystkie plony tegoroczne w gminie Turniany. — W powiecie Żywieckim dnia 26. i 27. Czerwca grad z nawalnicą wyrządził znaczne szkody w zasiewach tegorocznych gmin Żabnicy, Kamesznicy i Soli. Na drodze ze Zwardonia do Soli zerwane zostały 3 mosty.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się d. 2. b. m. w Czerlańskiej fabryce papieru pod Gródkiem. Robotnik Fedko Sroka, rodem z Małkowiec, wypełniając zwykłą swą czynność w lokalnościach fabryki «Podholendrami» zwanych, przez własną nieostrożność zbliżył się zanadto do transmissyi w pełnym ruchu będącej i porwany został przez szybko wirujący walec, który urwał mu rękę i zgruchotał nogę. Nieszczęśliwy skutkiem odniesionych uszkodzeń w półtora godziny zakończył życie.

*** **Nowa stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną, otwartą została dla powszechnego użytku z dniem 4 b. m. w miejscowości Podbużu.

*** **Od piorunu zginął** d. 22. Czerwca o godzinie 2. z rana włościanin Antoni Pypeć z Miechowic, w Dąbrowskiem, rażony podczas snu w stodole. Stodoła trochę ucierpiała od gromu, ale się nie zajęła.

*** **Nagłą śmiercią** zginął d. 25 Czerwca budnik kolejowy Sebestyan Motyka z budki nr. 265 drogi żelaznej Karola Ludwika pod Mościskami. Znaleziono go nieżywego na szkarpie kolejowym. Według orzeczenia lekarskiego umarł Motyka skutkiem porażenia płuc.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął d. 24 Czerwca włościanin Iwan Dolny z Nastasowa, w Tarnopolskiem. Idąc za wozem naładowanym 25 łokciowym dębem chciał przeszkodzić wywrotowi wozu, przyczem przygnieciony został na śmierć ciężarem jego.

— **Zmarł** w ostatnich dniach w Paryżu znakomity lekarz francuski Demarquay, autor cennych dzieł w dziedzinie głównie chirurgii. Przeznaczył 100.000 franków na fundusz konkursowy medyczny.

— **Żyjący szkielet.** W Pradze czeskiej pokazuje się obecnie za pieniądze człowiek, liczący lat 28, sześć stóp wysoki a tylko 3 cale gruby w pasie, słowem skóra i kości. Szczypa ta w postaci ludzkiej twierdzi o sobie.

że posiada wyborne zdrowie i humor, na dowód czego daje odwiedzającym ją do przeczytania wiersze humorystyczne swego własnego utworu.

— **Wyprawę napowietrzną** do wysokości 12.000 metrów, t. j. około dwóch mil geograficznych, przedsięwziąć zamierza inżynier francuzki p. Trouvé w celu uzupełnienia spostrzeżeń nieszczęśliwych aeronautów Sivla, Croce-Spinelli i Tissandiera, których niedawno na balonie »Zenit« spotkała pamiętna katastrofa w wysokości 8.000 metrów. P. Trové zamierza zaopatrzyć się na tę wycieczkę w rezerwoar ze ściśnionem powietrzem w ilości potrzebnej do oddychania dla człowieka przez kilka godzin. Skoro balon wzniesie się do warstw powietrznych, gdzie oddychanie jest utrudnione, aeronauta włoży na siebie rodzaj kostiumu gutaperkowego nurków, który okrywać go będzie od stóp do głowy łącząc się z rezerwoarem w ten sposób, iżby powietrze dostawać się mogło wewnątrz przyrządu za pokręceniem kurka.

— **Z osobliwszem zjawiskiem** połączona była nawalna burza, która dnia 22. Czerwca nawiedziła i spustoszyła okolicę miasta Łomży. Z deszczem i gradem spadły z powietrza różne ciała okrągłe, jednak nie aerolity, lecz kawałki minerałów, kamyki zaokrąglone z dna rzek, a nawet odłamki przedmiotów sztucznych. Wszystkie te okazy pokryte są powłoką czarną, jak gdyby były z ognia wyjęte, i to tylko czyni ich podobnemi do aerolitów. Zdaje się przeto, że pochwycone one zostały z ziemi siłą trąby powietrznej a następnie działaniem elektryczności osmolone.

— **Nowy sposób stenografii**, dający możność pisania dwa razy prędzej, niż zapomocą dotychczas używanych systematów, wymyśleć miał niejaki p. Halder w Petersburgu. Donoszą o tem *Nowosti*, dodając, że przyszłej jesieni utworzy p. Halder kurs swego systemu stenograficznego.

— **Szarańcza** w wielkich masach ukazała się na pobrzeżach morza Czarnego, mianowicie Czerkaska i Taganrogu. Czego nie zniszczyły upały dochodzące do 35⁰ R. — powiada jeden z dzienników odesskich — to zniszczy najazd zgubnego owadu.

— **Szkoła górnicza w Paryżu** przyznała dyplomy inżynierskie p. Jasińskiemu Piotrowi, Obalskiemu Józefowi i Waliszewskiemu Czesławowi.

— **Cholera w Indyach nadgangesowych** w Kwietniu srożyła się w okręgach Cawnpore. Tyzabad, Jomupore, Benares i w kilku innych. Pociąg drogi żelaznej zdążający z Benares do Luknoru spóźnił się o 12 godzin z powodu, że musiano często przystawać dla złożenia na stacyach chorych i zmarłych. W innym pociągu, tegoż samego dnia przybyłym do Luknoru, znajdowało się 8 zmarłych.

— **Wielką operę paryską** ozdabiają obecnie wolbrzymie zwierciadła wyzłocone sposobem chemicznym wynalazku pp. Koeniga i Kupfera. Zwierciadła te odbijają z siłą 16 razy większą aniżeli wszelkie inne, dla tego też napełniają wspaniałą salę rzeczonej opery magicznem prawdziwie światłem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§. 29. *C.* Wagi pomostowe.

Wagi pomostowe, do sprawdzania przyjąć się mające, powinny być dziesiętne albo setne, t. j. ciężarek i ciężar powinny mieć się do siebie w stosunku 1 : 10 albo 1 : 100; wszelki inny stosunek jest niedozwolony.

Wszelka waga pomostowa, która ma być przyjętą, powinna nietylko czynić zadość wymaganiom ogólnym §. 25 lecz oraz odpowiadać warunkom następującym:

a) Waga powinna wskazywać zawsze ten sam ciężar, na któremkolwiek miejscu pomostu przedmiot (brzemię) się znajduje.

b) Powinien znajdować się na niej przyrząd uwidoczniający poziome położenie pomostu;

c) Powinna być zaopatrzona w przyrząd na tarę, za pomocą której wyrównany być może ciężar pomostu, dźwigni i cięgarów (prętów do zawieszania) w ten sposób, iżby skazówka belki zajmowała właściwe miejsce wtedy, kiedy waga jest nieobciążona.

d) Na każdej wadze pomostowej, powinny być umieszczone w miejscu w oczy wpadającem: nazwisko fabrykanta, stosunek ciężarka do ciężaru (1 : 10, albo 1 : 100) i nareszcie, podług §. 25 największy ciężar. do którego waga jest przeznaczona, w taki sposób, aby rzetelność tego podania mogła być cechą uwierzytelniona i zapewniona;

e) Każda waga tego rodzaju powinna mieć przyrząd do zamykania, zapomocą którego można ją podeprzeć (zamknąć), gdy się jej nie używa. Pomost wagi powinien wtedy spoczywać przynajmniej na dwóch podporach kształtu małych stożków.

f) Waga pomostowa, posiadająca wszystkie przepisane własności, na której jednak zamiast talerza na ciężarki, znajduje się przyrząd do ważenia za pomocą ciężarka ruchomego i podziałki, albo też obok talerza na ciężarki, jeszcze szyna z podziałką i ciężarkiem ruchomym do wyrównywania mniejszych różnic ciężaru, może być przyjęta do sprawdzenia, jeżeli wspomnione urządzenie odpowiada wymogom §. 28 mniejszej ustawy, tyczącym się własności podziałek na przezmianach, jeżeli ciężarek ruchomy zdejmować się nie da, a w razie, gdy takowy za pomocą kluby się utwierdza, jeżeli ta ostatnia z tymże ciężarkiem ruchomym nieoddzielnie jest połączona.

Z wag pomostowych rozmaitych systemów, dotychczas wyrabianych, przyjmowane będą do sprawdzenia n a t e r a z tylko te. które są znane pod następującemi nazwami:

1. Waga pomostowa dziesiętna i setna sztrassburska.
2. Waga pomostowa Schönemanna.
3. Waga pomostowa dziesiętna Schembera, i tegoż przenośna setna.
4. Waga pomostowa setna z ciężarkiem ruchomym według układu Sagniera.

Co do przyjmowania innych układów, o tem orzeka w każdym przypadku z osobna c. k. komissya główna miar i wag.

Wagi pomostowe przenośne, których największa wytrzymałość nie dosięga 20 kilogramów, nie będą przyjmowane do sprawdzania.

Wielkie wagi pomostowe stałe, sprawdza się i cechuje urzędownie na miejscu i dopiero wtedy gdy całkiem są urządzone, a jeżeli w pobliżu miejsca, w którem takowe ustawione być mają, nie znajduje się urząd cymentuniczy, to sprawdzanie i cechowanie może nastąpić po ustawieniu tymczasowem we fabryce, gdzie zostały zrobione pod następującemi warunkami:

1. Waga która ma być sprawdzona, powinna być całkiem gotowa i zaopatrzona we wszystkie do tego potrzebne części składowe jakoteż w przepisane oznaczenia.

2. Sprawdzanie przedsięwziąć należy aż do największego obciążenia (Instrukcya VI. Nr. 27) do którego waga jest przeznaczona.

3. W świadectwie sprawdzenia przydać należy uwagę: Wagę sprawdzono w lokalu fabrykanta po ustawieniu tymczasowem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 30. czerwca 1875.

Stan czynny.		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		137,998.755
Weksle na miasta zagraniczne		11,214.559
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	62,840.140 zł.	
Eskontowane w filiach . . .	63,251,612 „	126,091.752
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,419 000	
W zakładach filialnych . .	19,113.400	30,532.400
Obligacye państwa, należące do banku		2,395.149
Przywilej banku . . .		80.000.000
Pożyczka hipotekarna . .		89,255.499
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,890.978
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31. grud. 1874		13,823.523
Efekta funduszu pensyi .		2,486.487
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		3,028.654
Salda bieżących rachunków .		2.863 387
Razem . .		404,581 146

Stan bierny.	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011 512
Obieg banknotów . .	291,471.060
Niepodniesione zwroty kapitałów	79.920
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	2,535.665
Należytości z żirów . .	2,168.579
Niepodniesione dywidendy .	3,694.609
Listy zastawne w obiegu .	88,701.080
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	759.385
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	2,277.004
Fundusz pensyi . . .	2,486 487
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na oprocentowanie listów zastawnych .	2,395.892
Razem . .	504,581.146

Wiedeń, 5. Lipca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Mimo wszelkich usiłowań właścicieli bydła, spęd na dzisiejszym targu w St. Marx był nadzwyczaj nieznaczny. Wskutek silnego popytu, ceny wzrosły na centnarze o 1—$1\frac{1}{2}$ *zlr.* Dostawiono: 1667 wołów galicyjskich, 1553 węgierskich i 129 niemieckich; razem 3349 sztuk. Płacono od centnara: za woły galicyjskie 30—33 *zł.*, za węgierskie 29—33 *zł.* a za niemieckie 31—33 *zł.* Mniemają tutaj, że w Galicyi znacznie zmniejszył się zapas bydła.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 24. Czerwca do 1. Lipca 1875.

Z b o ż a. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 5·50 do 7·—, żółta i czerwona złr. — do —·—, średnia bez popytu złr. —. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 4·— do 5·25, średnie złr. —·— do —. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 4·— do 4·30, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·— do 3·25. Hreczka za 140 fnt. złr. 5 do 5·75. Kukurudza za 170 fnt. złr. 4.50 do 5. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 5.50 do 7·50, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. 7·70 do 7·90, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. N a s i o n a. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —. N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·50 do 10·—. Rzepak letni na Październik za 150 fnt. 8·50. złr. — do 9·—. Lnianka na Paźdz.-List. za 150 funtów złr. 7·50 do 7.75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr 50 do 85. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. —·— do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 13·— do 13·50. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Lipiec złr. — do —·—, na Lipiec-Sierpień złr. 13·75—14, na Sierpień-Wrzesień zł. 14·50 do 14·75.

OSTATNIA POCZTA.

Deputacya Wydziału krajowego udawała się do JW. p. wiceprezydenta Namiestnictwa, O. Bartmańskiego, aby na jego ręce złożyć Najjaśniejszemu Panu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Jego Ces. Mości Ferdynanda, przyczem objawiła gorące życzenie wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej. Na zapytanie telegraficzne, przedłożone przez JW. p. wiceprezydenta, nadeszła odpowiedź JE. wielkiego ochmistrza dworu, księcia Hohenlohe, że deputacya galicyjskiego Wydziału krajowego będzie mile widzianą na uroczystości i że w programie ceremoniału będzie jej wyznaczone miejsce. W skutek tej przychylnej odpowiedzi udała się deputacya, złożona z członków Wydziału krajowego, pp. Oktawa Pietruskiego i dr. Wereszczyńskiego do Wiednia, gdzie dzisiaj uczestniczy w obchodzie pogrzebowym.

Jutro o godzinie 9. z rana odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Jego Ces. Król. Mości, ś. p. cesarza Ferdynanda w rzym. kat. archikatedrze, pojutrze zaś o godz. pół do 10. w gr. kat. cerkwi parafialnej (wołoskiej).

Zwłoki cesarza Ferdynanda ustawione zostały w Wiedniu w kaplicy zamkowej; trumna ozdobiona insygniami i wieńcami w wielkiej liczbie; udział publiczności ogromny Gwardya przyboczna niemiecka i węgierska trzyma straż przy trumnie; wszystkie wejścia do burgu obsadzone wojskiem. Miasto, ulice i przedmieścia przystrojone chorągwiami żałobnemi. Niemiecki następca tronu przybył przed południem pociągiem kolei północno-zachodniej, na dworcu oczekiwał go Cesarz w mundurze pułkownika wojsk pruskich; powitanie było serdeczne. Królewicz pruski miał na sobie mundur pułkownika wojsk austryackich. Królewicz włoski przybył około południa; przyjmowany serdecznie przez Cesarza i Cesarzewicza; udał się również do zamku cesarskiego.

W Bernie morawskiem wezwano d. 3. b m. czterech przywódzców r o b o t n i k ó w do sędziego śledczego, który ich po krótkiem przesłuchaniu uwięził Między nimi znajduje się także przewodniczący komitetu robotników Zacharias. Przyczyna aresztowania niewiadoma, przypuszczają, iż sprawa ta pozostaje w związku z kongresem w Marchegg.

W P a r y ż u odbył się 3. b. m. bankiet na cześć G a r i b a l d e g o. W bankiecie tym uczestniczyło 400 deputowanych między którymi znajdowali się deputowani skrajnej lewicy i radcy municypalni Paryża. Ludwik Blanc oddał w mowie swej Garibaldemu pochwałę, że wobec rzeczypospolitej trzyma się ścisłych nieprzejednanych doktryn.

Z M a d r y t u mamy następujący bardzo lakoniczny telegram z 3. Lipca: „Położenie D o r r e g a r a y a jest bardzo niebezpiecznem.“ Telegramy tego rodzaju wysyłają tylko z Madrytu.

I z b i e r u m u ń s k i e j przedłożono 3. b. m. mesażem książęcym konwencyę handlową z Austryą-Węgrami. Przedłożenie to powitane zostało żywemi oklaskami.

A d j u t a n t S u ł t a n a odjechał z własnoręcznem pismem Sułtana do Egiptu, w którem C h e d y w w najuprzejmiejszy sposób zaproszony zostaje, aby w ciągu lata odwiedził Konstantynopol.

S h a n g h a i 3. lipca. Rząd mianował osobnego komisarza do śledztwa w sprawie morderstwa popełnionego na inżynierze Magary, oraz napaści na obcokrajowców w Pekingu. Żołnierze chińscy, którzy niedawno znieważyli konsula amerykańskiego i jego małżonkę w Chiang-Liang, zostali ukarani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 6. Lipca. Cesarzewicz rossyjski następca tronu przybył tu wczoraj o godz. pół do 6. witany na dworcu przez Najj. Pana, cesarzewicza następcę tronu Rudolfa, przez Arcyksiążąt, komenderującego, Namiestnika, prezydenta policyi i generalicyę Najj. Pan spiesząc na powitanie uściskał serdecznie rossyjskiego następcę tronu, poczem nastąpiły przedstawienia Arcyksiążąt i świt, lustracya kompanii honorowej i odjazd do zamku. Po drodze ludność witała z czcią dostojnego gościa.

Najjaśniejsza Pani, Arcyksiążęta Franciszek Karol i Ludwik Wiktor przybyli do Wiednia wczoraj wieczór.

Bukareszt, 6. Lipca. Izba uchwaliła w porozumieniu z rządem koncessyę na budowę projektowanych kolei żelaznych dla przedsiębiorcy angielskiego, Crawleya.

Rzym, 6. Lipca. Na dzisiejszym konsystorzu mianowano kilku biskupów, między innymi: D o b r i l ę biskupem w Tryeście, Józefa H a i s a biskupem w Königgrätz, i Frydryka S c h r e i b e r a arcybiskupem w Bambergu.

Odpowiedz redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5. Lipca.

Hotel Zorza.

Pp. T. hr. Czosnowski, z Rossyi. — H. Jakubowski, z Stanisławowa. — R. Schmidt, z Tarnopola. — J. Bobori, z Koszyc. — S. Brykczyński, z Dydiatycz. R. Mikulicz, z Rossyi. — J. Urbański, z Dobrosina. — T. Winnicki, z Turady.

Hotel Angielski

Pp. W. Bogdański, z Ujscia. — I. Grocholski z Oserdowa. — K. Teodorowicz, z Hawrylaka. — A. Żurakowski, z Horbacza.

Hotel Krakowski:

Pp. A Szalay, z Przemyśla. — J. Buckiewicz, z Szwajcaryi. — F. Ujejski, z Krosna.

Hotel Langa

Pp. W. Wolański, z Duplisk. — P. Jankowicz, z Czerniowiec. — G. Moskowicz, z Multan. — F. Regulski, z Podola. — H. Mellini, z Königsberga.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. Lipca.

Pp. L. hr. Cigala. do Krakowa. — K. hr. Lanckoroński, do Rozdołu. — F. Stecher, do Złoczowa. — A. Valy, do Czerniowiec. — K. Brzozowski. do Stanisławowa. — C. Hulaniecki, do Krakowa. — M. Kęplicz, do Artasowa. — E. Taruawski, do Krynicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 737·60mm. Psychrometr suchy + 18 38⁰C. Psychrometr wilgotny + 15·88⁰C· Prężność pary 11.93 mm. Wilgoć 76% — Zachmurzenie 6. Wiatr SW2 Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14.7⁰Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. . min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów dnia 5. Lipca 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (s kup.)	219	[illegible]	22	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (s kup.)	138	50	134	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	231	—	241	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	79	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	10	87	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleond'or	8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	50 1/2	1	51 3/4
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	100	85	101	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Lipca 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 25	70 35
„ „ w srebrze	73.60	73.75
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	235 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 90	112 10
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117. —	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.50	102.—
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	87.30	87 70
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.50	80.—
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	113.70	113.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.50	214.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	927.—	929.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	374.—	375.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	173.50	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1825.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220 —	220.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	131.75	132 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	270 -	271 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.75	92 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srebr.	97.25	97.75
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6 prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6 prc.	91.75	92.-
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 pół	93. -	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.50	100.
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.70	86 90
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	74.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98 50
„ „ „ „ III. „	96.75	97.25
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.50	74.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.-
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 —	21.50
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.10	93.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 15	54. 20
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.65
Paryż za 100 fr	43.90	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.22	5 23
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.55	100.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Lipca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	30
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy z 1860 roku	112	10
Akcye banku wiedeńskiego	937	—
„ „ kredytowego	215	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	100	30
Napoleond'or	8	88 1/2
Dukat	5	23 1/2
100 Marek	—	-

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2337) **Obwieszczenie.**

L. 6499 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, iż dyrektorami „spółki rolniczej zarejestrowanej z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ w myśl statutu do zastępowania jej umocowanymi, wybrano pp Władysława Głowackiego, Kajetana Wszelaczyńskiego i Dr. Klemensa Żywickiego, którzy za spółkę firmować są uprawnieni.

Tarnopol dnia 18. Czerwca 1875.

(2440 1—3) **Edykt.**

L. 4809 C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do publicznej wiadomości, że Juda Hersch Jungerman nabywca realności pod l. k. 133 w Bełełui w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sommera przeciw Iwanowi Szłemko o 97 zł. w. a. przymusowo sprzedanej nie dotrzymał warunków licytacyjnych przeto zarządza się ponowna licytacya tejże realności na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy na dzień 19. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem pod warunkami trzeciego terminu i wzywa się do takowej chęć kupna mających.

Tut. sąd. edykt z 8. Sierpnia 1874. do l. 529 w Nr. 187, 188 i 189 Gazety Lwowskiej.

Śniatyn 30. Czerwca 1875.

(2421) **Ogłoszenie.**

L. 727. W celu zabezpieczenia dostawy 100 ewentualnie 200 kub. sążni szutru na miejsce budowy drogi w Zakościelu, rozpisuje się publiczna licytacya w kancelaryi wydziału powiatowego w Mościskach dnia 8. Lipca b. r. o godzinie 9. zrana odbyć się mająca.

Cena za jeden kub. sążeń szutru bez względu na miejscowość wydobycia ustanawia się na 23 zł.

Najmniej żądającemu dostawa tego materyału wypuszczoną będzie.

Dostawę zabezpiecza się ofertami pisemnemi w powyższym dniu do 9 godziny zrana wpłynąć mającemi, tudzież przez ustnie zgłaszających się oferentów.

W ofertach pisemnych muszą być oznaczone poszczególne ceny po jakich obowiązuje się oferent uskutecznić zupełną dostawę.

Na 100 sążni szutru ustanawia się 10% grubszego 3″ kamienia.

Do oferty dołączone ma być 10% od sumy fiskalnej, obliczonej wedle objętości dostawy, jako wadyum, które uwzględnionemu oferentowi policzone będzie na częściową kaucyę.

Ustnie zgłaszający się oferenci złożą przy licytacyi wadyum w powyższej wysokości i licytować będą oświadczeniem się do protokołu.

Wymaga się 10% kaucyi lub odpowiedniej poręki.

Termin dostawy 100 kub. sążni szutru ustanawia się do 1. Listopada 1875.

Mościska 1. Lipca 1875.

(2407 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1636. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Wasyla Zdyblika w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie zaciągniętej pożyczki w kwocie 100 zł a. w. z procentami i kosztami, odbędzie się w gmachu tegoż Sądu w trzech terminach, a to na dniu 20. Lipca, na dniu 24. Sierpnia i na dniu 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem, przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. kons. 43/38 położonej, Wasyla Zdyblika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 13. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

   Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 20. Stycznia 1870. l. 9322 jak 4, o której także o pożyczkę ubiegający się Wasyl Zdyblik zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34. statutów i art. IV. lit. c) ministeryalnego rozporządzenia z d. 28. Października 1865. l. 110 Dz. p. p. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.
2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, t. j. kwotę 30 zł. w. a w gotświce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

   Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

   Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.
5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.
7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Przemyśl, 9. Czerwca 1875.

(2409 1—3) **Edykt.**

L. 1901. W przechowaniu tutejszego Sądu znajdują się:

1. Koń siwy z grzywą białą, 7 — 8 lat mający (w te strony prawdopodobnie jako ogier sprowadzony).
2. Koń siwy z czarną grzywą, 6 lat mający.
3. Klacz gniada, mała, około 15 lat mająca, i
4. Koń karo-gniady, mały więcej jak 15 lat mający.

Ponieważ konie te prawdopodobnie z kradzieży pochodzą przeto uprasza się o zarządzenie w myśl §. 417 p. k.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk 28. Czerwca 1875.

(2427 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.572. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 117 zł. 60 ct. z pn. od Stanisława Zawadzkiego Abrahamowi Silbigerowi należącej się, odbędzie się w dniach 29. Lipca, 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa włościańskiego niehypotecznego pod Nr. 39 w Balinie położonego dłużnika własnego, składającego się z domu, stodoły i gruntu objętości 8 morgów 4890□.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 542 zł.

Wadyum wynosi 54 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30. Maja 1875.

(2374 1—3) **Edykt.**

L. 5398. C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza wekslu z daty Dubiecko 5. maja 1874 przez Piotra Hrycyka na własną ordrę wystawionego na 100 zł. w. a. opiewającego za 5 miesięcy płatnego przez Józefa Durkota do zapłaty przyjętego, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten Sądowi podpisanemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej ten jako nieważny uznanym zostanie.

Przemyśl 21. kwietnia 1875.

(2376 1—3) **Edykt.**

L. 5016. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Izraela Reischela z miejsca pobytu niewiadomego, że tegoż ojciec Izajasz dnia 6 Stycznia 1824 z pozostawieniem kodycylu z daty Złoczów w Styczniu 1824 tegoż macocha Golda dnia 11 Grudnia 1840 i tegoż przyrodni brat Beresch dnia 21 Listopada 1871 bez pozostawienia rozporządzeń ostatniej woli umarli z wezwaniem ażeby w przeciągu roku się zgłosił i oświadczenie przyjęcia tych spadków wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do tego Sądu wniósł inaczej spadek ten, ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z ustawionym dla niego kuratorem adw. dr. Holzerem przeprowadzonym zostanie.

Złoczów dnia 12. Czerwca 1875.

(2428 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 952. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wywalczonej przez Małgorzatę Lanoszkową kwoty 360 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5. Sierpnia 1875, dnia 9. Września 1875. i dnia 14. Października 1875. każdą razą o godzinie 9. rano przymusowa sprzedaż realności pod 6/7 w Zabłociu położonej nieletnich Franciszka i Katarzyny Kubików własnej na 1040 zł. w. a., oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jak równie i protokoła opisania i oszacowania realności powyższej, można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 5. Czerwca 1875.

(2413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia sumy 195 złr. z procentami po 1 złr. 95 cnt. tygodniowo od 24. Października 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi Henochowi Rutter odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 190 w Horożannie wielkiej położonej dłużników Fedka i Hryńka Struczaków własnej w trzech terminach dnia 6 Sierpnia 1875, dnia 3 Września 1875, dnia 8. Października 1875 zawsze o godzinie 10 zrana.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 401 złr. wynoszącej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć można.

Komarno dnia 19. Maja 1875.

(2343 1—3) **Edykt.**

L. 12.565 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. od Jana i Katarzyny Bożków Joachimowi Rosenbaumowi należącej się, odbędzie się w dniach 29. lipca 26. Sierpnia i 2. Września 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod N. d. 20 w Jeleniu położonego, składającego się z domu mieszkalnego, stodoły i fizycznie oddzielonej połowy gruntów pod Nr. rep. 36 w objętości 5ciu morgów i 1072 kwadr. sążni dłużników własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 550 zł. Wadyum wynosi 56 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz aktu zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 27. Maja 1875.

(2341 1—3) **Edykt.**

L. 7687. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Leona Chojnowskiego, Antoninę Kotowicz i Maryę Hrynasiewicz jako z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych, że na prośbę Markusa i Sary Horszowskich uchwałą z dnia 2. Czerwca 1875. l. 7687 polecił Tabuli miejskiej, aby następujące w stanie czynnym realności pod l. k. 112 w Przemyślu uwidocznione odmowne uchwały uwidocznie:

1. jak Dom. IV. str. 274 n. 21 haer. byłego magistratu Przemyskiego z dnia 11. Czerwca 1843. l. 792 odmawiającej prośbie Leona Chojnowskiego o zaintabulowanie dekretu dziedzictwa po Angeli z Kotowiczów Chojnowskiej,
2. jak Dom. IV. str. 274 n. 23 haer. (u stęp 2) byłego magistratu Przemyskiego z dnia 4. Listopada 1843. l. 1480 odmawiającej prośbie Antoniny Kotowicz, o intabulacyę na jej rzecz użytkowania (usustructus) całej tej realności, i
3. jak Dom. IV. str 275 n. 27 haer. byłego magistratu Przemyskiego z dnia 25. Lipca 1855. l. 1853 odmawiającej prośbie Maryi Hrynasiewicz o zanotowanie przy 1/4 części rzeczonej realności Leona Chojnowskiego własnej, iż względem przychodu i rozchodu tej realności przeciw niemu proces rachunkowy się toczy; jako już prawomocne, wykreśliła, i że dotycząca uchwała postanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adwokata Dr. Regera doręczoną została.

Przemyśl, 2. Czerwca 1875.

(2425 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 761. C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23. Maja 1873. mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądów przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 24. Sierpnia 1875. rozpocząć ma, prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę Sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców Sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 2. Lipca 1875.

(2347) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17. Juni 1875, Zahl 16.972, zu Recht erkannt:

Der unter der Aufschrift „Oesterreich" in der im Verlage der J. F. Ritch'schen Buchdruckerei in Landshut erschienenen, von Georg Reitinger im Jahre 1875 herausgegebenen, nach Böhmen versendeten Druckschrift, betitelt „Prophezeiung", auf der Blattseite 8 und 9 abgedruckte Artikel begründet den Thatbestand des in §§. 63 und 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und der Beleidigung der Mitglieder des kaiserl. Hauses und dann den Thatbestand des in dem §. 308 St G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung auf Grund des §. 493 St P. O. das objective Verfahr n eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der allenfalls zum Vorschein kommenden Exemplare verordnet.

(2304) **Erkenntnisse.**

Das k. k Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. Juni 1875 Z. 7057, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der beiden Leitartikels mit der Aufschrift „Baron Rodich" und „Freiherr von Pretis" in der Zeitschrift „Tagespost" ddto. Graz ad Nummer 131 vom 12. Juni 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 Straf-Gesetzes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Zerstörung des Satzes sowie die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2359 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4317. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że ku ściągnieniu wywalczonej przez Józefa Werschlera przeciw Stanisławowi i Maryi małż. Wierzbickim sumy 150 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3. Sierpnia 2. Września i 4. Października 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk, 171 na Adamówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem dołożeniem, że takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 952 zł. 40 ct. a. w., przy trzecim terminie niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający kwotę 92 zł. 24 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 4. Czerwca 1875.

(2327 1—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Babetty Singerowej w kwocie 130 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Biskupicach radłowskich pod l. k. 28 położonej, do leżącej masy spadkowej ś. p. Antoniego Golby należącej dozwolona została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 12. Sierpnia 1875, drugi termin na dzień 7. Września 1875, a trzeci termin na dzień 5. Października 1875 każdą razą o godzinie 11 przed południem w tutejszym Sądzie z tym dołożeniem, że sprzedaż tej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywoławcza wynosi 1280 zł. 40 ct. w. a. Wadyum zaś 130 zł.

Akt opisania i oszacowania tej realności równie jak i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów dnia 10. Października 1874

(2355 1—3) **Edykt.**

L. 32575. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Leopold Stroner przeciw masie Schlewitzki względnie konkurującym do niej sukcesorom N. Schlewitzki niegdyś c. k. rotmistrz w regimencie Staatsdragonów z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym, o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego realności l. 271 1/4 wierzytelności 1000 zł. czyli 4000 złp. z wszelkiemi przynależytościami, prawami i obowiązkami na takowej dla masy Schlewitzki Dom 3 p. 320 n. 6, 8 i 10 on. hipotekowanej pod dniem 16. Czerwca 1875. do l. 32575 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego takowy równo czesną uchwałą do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej masy względnie konkurujących do niej sukcesorów N. Schlewitzki nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dra. Łubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną masę względnie konkurujących do niej sukcesorów N. Schlewitzki, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego.
Lwów, dnia 26. Czerwca 1875.

(2353 1—3) **Edykt.**

Nr. 1798. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, że w skutek podania Arnolda Baraniec kiego z dnia 19. Października 1874. l. 8893, dozwolono tutejszą uchwałą z dnia 20. Października 1874. na podstawie oświadczenia Bazylego Leńko, Anny Leńko i Anastazyi Leńko, jako spadkobierców Teodora Górskiego i Anny Górskiej z dnia 6. Kwietnia 1873. intabulacyę wykreślenia

a) praw spadkowych po Łukaszu i Pelagii Przeszlakiewiczach dla Teodora Górskiego intabulowanych,
b) praw spadkowych po Łukaszu Przeszlakiewiczu co do młyna pod l. 17 w Zamarstynowie położonego, Maryannie Szwedzickiej odstąpionych, względnie sumy 200 zł. jako reszty ceny kupna za te prawa dla Anny Górskiej intabulowanej,
c) sumy posagowej 3000 złp. tudzież obowiązku dostarczenia przedmiotów gospodarczych, dla Teodora i Anny Przeszlakiewiczów małżonków Górskich intabulowanej, ze stanu biernego realności Nr. 17 w Zamarstynowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Annie Leńko. do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Reicha z zastępstwem adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Annę Leńko, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, iłeże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów d. 15. Marca 1875.

(2338 1—3) **Edykt.**

L. 32378. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania de praes. 23. Marca 1875. Nr. 16434 uchwałą tutejszą sądową z dnia 3. Kwietnia 1875. do liczby 16434 na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. egzekucyjne prawo zastawu na połowie pożyczki, która w kwocie 30,000 zł. a. w. w listach zastawnych gal. akcyjnego banku hipotecznego przez tenże bank Mieczysławowi Parzelskiemu wypłaconą być ma, na rzecz Salamona Czaszkesa dozwolona została,

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Mieczysławowi Parzelskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Mieczysława Parzelskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2330 1—3) **Edykt.**

L. 2953. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Estery i Lieby Glasnerów jako prawonabywczyń Jakóba Folkmana w kwocie 800 zł. w. a. z procentami po 12% od dnia 10. Lipca 1871. obliczyć się mającemi i kosztami sądowemi w kwocie 41 zł. 46 ct a. w., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 185 w Nowym Sączu położonej, jak Dom. III. p. 80 n. 9 haer. Izraela Buscha i Mindli Buschowej własnej, w tymże c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to na d. 20. Sierpnia 1875. i 24. Września 1875. o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Ta realność sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.
2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w ilości 9475 zł. 50 ct. a. w. i realność ta w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 948 zł. w. a.

To wadyum ma być złożone, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych c. k. uprz. banku narodowego lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniej Gazety Wiedeńskiej.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie

Dalsze warunki licytacyi równie jak i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi obie strony, wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 2 Maja 1875. do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya ta lub późniejsze doręczone być nie mogły, zawiadomieni zostają przez edykta i do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Jarosza, któremu za zastępcę dodany zostaje pan adwokat Dr. Zieliński.

C. k. obwodowy.
Nowy Sącz 12 Czerwca 1875.

(2403 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1962. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie spadkobierców po zmarłym dnia 27. Stycznia 1874. Janie Kautschitz celem podziału masy spadkowej należąca do tejże masy realność pod l. kons. 43 we wsi Kamesznicy położona, w drodze dobrowolnej licytacyi publicznej będzie sprzedaną.

Realność ta nie stanowi ciała tabularnego i składa się z drewnianego podmurowanego domu mieszkalnego o trzech pokojach, kuchni, sieni, strychu i piwnicy dalej z budynków gospodarskich, jako to drewutni, snopy i wozówki, wszystko w dobrym stanie nakoniec zagrodka około 500 sążni kwadr. obejmującego.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia o godzinie 10. przed południem 22. Lipca 1875. w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 1100 zł. a. w., wadyum wynosi zł. w. a.

Kupiciel winien będzie resztę ceny pna po strąceniu wadyum w gotówce złożonego w dniach 30. po prawomocności licytacyi złożyć do depozytu sądowego.

Dalsze warunki w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

Milówka dnia 14. Czerwca 1875.
C. k. sędzia powiatowy.
Szank.

(2400 1—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie prawomocnym nakazem zapłaty c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie z dnia Maja 1873. l. 2931 przyznanej w sumie złotych 79 centów z należytościami i datkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 122/85 w Strusinie w powiecie Tarnowskim położonej do dłużników należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 30. Lipca, Sierpnia i 28. Września 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 122/85 w Strusinie Wojciecha i Katarzyny Kozłów należąca sprzedaną będzie wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa podstawą pożyczki będąca a przez delegowanego sądownie wyposrodkowana w kwocie 900 zł. a., poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi, przy trzecim terminie nastąpić jednak może także poniżej tej ceny.
3. Każdy chęć kupienia mający złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 90 zł. w. a. w gotówce, albo w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami obliczonych według kursu równocześnie w Gazecie Lwowskiej umieszczonego.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończeniu licytacyi odbierze.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego natychmiast po ukończonej licytacyi jedną połowę ceny kupna, zaś drugą połowę w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały zatwierdzającej licytacyi, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie.

Poczem wydanym zostanie nabywcy dekret własności i nastąpi na koszt własny nabywcy w prowadzenie onego w posiadanie fizyczne nabytej realności.

5. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści jako też wszystkie publiczne ciężary.
6. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, rozpisaną zostanie relicytacya sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.
7. Protokół zastawniczego opisania sprzedać się mającej realności i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 10. Czerwca 1875.

(2320 2 -3) **Obwieszczenie.**

L. 15135 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 30 zł. w. a. z pu. od Jana Bębenka Abrahamowi Grubnerowi należącej, odbędzie się w dniu 29. Lipca 26 Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności dłużnika należącej połowy gosp. gruntowego pod Nr. d. 136 sub rep. 11 w Płazie, składającej się z połowy domu, stajni, chlewa i szopy oraz gruntu powierzchni 5 morgów 1502 sążni kw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 27. Maja 1875.

(2397 2—3) **Edikt.**

Z. 35097. Von dem k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. December 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Emil Latinek, protokollirten Spezereiwaarenhändlers in Lemberg. der kaufmännische Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k Landes-Gerichtsrath Michalczewski als Concurs-Commissär und Herr Landesadvokat Dr. Dziubiński, als einstweiliger Vermögens-Verwalter bestellt und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 13. Juli 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen. Wer an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 7. September 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Confursordnung bestimmt

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg, am 30. Juni 1875.

(2360 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1849. W skutek uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Marca 1875. l. 3535 uznaje się Iwana Mykieciej z Muchawki jako marnotrawcę nadając jemu kuratora w osobie Fedia Szuszelnickiego. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 8. Kwietnia 1875.

(2339 2—3) **Edykt.**

Nr. 5354. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na rzecz gminy miasta Przemyśla, celem zaspokojenia sumy 630 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności w Przemyślu pod l. k. 145 na przedmieściu Zasanie położonej, w 4/5 częściach do p. Antoniny Łapickiej, zaś w 1/5 części do p. Ludwiki Kaszubińskiej należącej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniach 26. Lipca, 19. Sierpnia i 16. Września 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w sumie 5188 zł. 80 ct.
2. Każdy z licytujących winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 515 zł. albo w gotówce, albo w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, według kursu ogłoszonego w ostatniej Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyi w Przemyślu się znajdującej, albo w książeczkach galicyjskiej lub Przemyskiej kasy oszczędności.
3. Na wypadek gdyby ta realność w powyższych trzech terminach nad, lub za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27. Września 1875. na godzinę 10. zrana.
4. Wykaz hypoteczny i akt szacunkowy tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem tych wierzycieli, którzyby po dniu 26. Września 1872. na hypotekę powyższej realności weszli, albo którymby ta uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora dla nich w osobie p adwokata Dr. Smutnego z substytucyą p. adwokata Dr. Skórskiego ustanowionego i niniejszym edyktem zawiadamia się.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2386 2—3) **Edykt.**

L. 10296. C. k. wyższy Sąd odnośnie do pierwszego edyktu z dnia 30. Grudnia 1874 do l. 27648 względem utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod n. k. 166 w Chorostkowie na podstawie §. 14 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 D. n. p. wzywa wszystkich tych, którzy z powodu wpisu albo pierwszeństwa tabularnego pokrzywdzonymi się być widzą, aby zarzuty swoje w c. k. Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w terminie od 1. Sierpnia 1875 do 1. Listopada 1875 tem pewniej podali, gdyż inaczej wpisy te nabędą mocy wpisów hipotecznych, a przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego do pierwotnego stanu lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 23. Czerwca 1875.

(2324 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 13.206. W moc rozporządzenia wysokiego c k. Ministerstwa handlu z dnia 12. b. m. l. 36.793 zniżają się, zmieniając ustanowienia §§. 16 i 20 instrukcyi dla listonoszów wiejskich należytości za doręczanie wszystkich przesyłek listowych więc także tych, które są przeznaczone dla gmin począwszy od dnia 1. Lipca 1875 na połowę istniałego do tego czasu wymiaru, mianowicie:

1. należytości za pojedyncze i rekomendowane listy, za karty korespondencyjne i za przesyłki wzorów i pod krzyżową opaską następnie za nadchodzące recepisy zwrotne i za pisma reklamacyjne z 2 cent na 1 cent. od sztuki
2. należytości od gazet z 1 centa na 1/2 centa od sztuki; należytości za zbieranie zaś, które zresztą przy zbieraniu listów li od rekomendowanych korespondencyj przynależą, z 2 centów na 1 cent od sztuki.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.206 In Folge Verordnung des hohen k. k Handels-Ministeriums vom 12. d. Mts Z. 36793 werden vom 1. Juli l. J. an in Abänderung der §§. 16 und 20 der Landbriefträger-Instruction die Zustellungsgebühren für alle Briefpostsendungen somit auch für jene der Gemeinden auf die Hälfte des bisherigen Ausmasses herabgesetzt, u. z.:

1. für einfache und recommandirte Briefe, Correspondenzkarten, Kreutzband- und Mustersendungen, dann für zurückgelangte Retour-Recepisse und Nachfrageschreiben von 2 auf 1 kr. pr. Stück und
2. für Zeitungen von 1 auf 1/2 kr. pr. Stück, die Einsammelgebühren aber, welche bei Briefpostsendungen ohnehin nur für recommandirte Correspondenzen zu berichtigen sind, von 2 auf 1 kr. pr. Stück.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg, am 18. Juni 1875.

(2322 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.126. W moc upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27. Maja 1875. l. 12951 zaprowadza się z dniem 1. Lipca r. b. codzienna jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Stryjem, równocześnie jednak zwija się jedna z istniejących obecnie pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem jazd posłańczych.

Porządek obiegania wchodzącej w życie jazdy posłańczej pomiędzy Żydaczowem Stryjem równie jak i pozostającej jazdy posłańczej pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem ustanawia się w sposób następujący:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Stryjem.

Tam
Z Żydaczowa o V. godz. — m. rano
w Stryju „ IX. „ 30 „ przed poł.

Przyłącza się do pociągu Nr 2. do Chyrowa i do pociągu Nr. 1. do Stanisławowa.

Napowrót
Ze Stryja o XII. godz. — m. w poł.
w Żydaczowie „ 4. „ 30 „ po poł.

Odchodzi ze Stryja po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem.

Tam
Z Żydaczowa o 6. godz. 40 m. wieczór
w Chodorowie „ 9. „ 10 „ „

Przyłącza się do pociągu Nr. 4. do Lwowa.

Napowrót
Z Chodorowa o V. godz. — m. rano
w Żydaczowie „ VII. „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. ze Lwowa.

Do tych jazd posłańczych mogą być przyjmowane przesyłki w wadze do 12½ kilogramów, więcej ważące koleją do Stryja względnie do Chodorowa przybywające przesyłki jednakże mają także dalej być przewożonemi o ile to się nie sprzeciwia objętości pakunku i wytrwałości wózka posłańczego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.126. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 27. Mai l. J. Z. 12951 wird mit 1. Juli l. J. eine tägliche Botenfahrt zwischen Żydaczow und Stryj eingeführt, gleichzeitig aber eine der beiden jetzt bestehenden Botenfahrt zwischen Żydaczow und Chodorow eingestellt.

Die Coursordnung der neu einzuführenden Botenfahrt Żydaczow - Stryj und jene der verbleibenden einen Botenfahrt Żydaczow-Chodorow wird in nachstehender Weise festgesetzt:

1. Botenfahrt zwischen Żydaczow und Stryj.

Tour.
Von Żydaczow um V Uhr — M. Früh
in Stryj „ IX „ 30 „ Vorm.

Influirt zum Zuge Nr. 2 nach Chyrow und zum Zuge Nr. 1 nach Stanislau.

Retour.
Von Stryj um XII Uhr — M. Mitgs.
in Żydaczow „ 4 „ 30 „ Nachm.

Geht ab von Stryj nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

2. Botenfahrt zwischen Żydaczow und Chodorow.

Tour.
Von Żydaczow um 6 Uhr 40 M. Abends
in Chodorow „ 9 „ 10 „

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Retour
Von Chodorow um V Uhr — M. Früh
in Żydaczow „ VII „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Zu diesen Botenfahrten sind Sendungen bis zum Einzelngewichte von 12½ Kilogrammen aufzunehmen; schwerere mit der Bahn in Stryj resp. in Chodorow einlangende Sendungen werden jedoch nach Maßgabe des vorhandenen Packraumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens ebenfalls weiter zu befördern sein.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 18. Juni 1875.

(2323 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.136. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31. Maja 1875. l. 14072 zaprowadza się począwszy od 1. Lipca 1875. jako drugie połączenie poczt pomiędzy Rawą i Żółkwią codzienna jazda posłańcza, która będzie obiegała wedle następującego porządku:

Z Rawy o 5. godz. — m. po poł.
w Dobrosinie „ 6. „ 25 „ wieczór
z Dobrosina „ 6. „ 35 „ „
w Żółkwi „ 8. „ 50 „ „

Przyłącza się w Żółkwi do poczty osobowej do Lwowa i Sokala.

Z Żółkwi o IV. godz. — m. rano
w Dobrosinie „ VI. „ 15 „ „
z Dobrosina „ VI. „ 25 „ „
w Rawie „ VIII. „ 50 „ „

Odchodzi z Żółkwi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

Tą jazdą posłańczą mają być przewożone posyłki listowe i wartościowe, ostatnie dochodzące do wagi 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 24. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13,136. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 31. Mai 1875 Zahl 14.072 wird mit 1 Juli 1875 angefangen zwischen Rawa und Żołkiew eine tägliche Botenfahrt als zweite Verbindung mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

von Rawa um 5 Uhr — M. Nachm.
in Dobrosin „ 6 „ 25 „ Abends
von Dobrosin „ 6 „ 35 „ „
in Żołkiew „ 8 „ 50 „ „

Influirt in Żołkiew zu der Personenpost nach Lemberg und Sokal.

Von Żołkiew um IV Uhr — M. Früh
in Dobrosin „ VI „ 15 „ „
von Dobrosin „ VI „ 25 „ „
in Rawa „ VIII „ 50 „ „

Geht ab von Żołkiew nach der Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

Mit dieser Botenfahrt werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 12½ Kilogrammen befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juni 1875.

(2402 2—3) **Edykt.**

L. 1507. C. k. Sąd powiatowy tutejszy uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jędrzeja Smalskiego, Wojciecha Smalskiego i tychże niewiadomych sukcesorów, że pod dniem 16. Marca 1875. l. 1507 wnieśli przeciw pierwszemu Gedalie i Laja Reiter pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod Nr. 101/451 w Rozdole obowiązek Jędrzeja i Maryanny Smalskich zapłacenia młodszemu bratu Wojciechowi Smalskiemu kwoty 20 zł. m. k. zaś przeciw drugiemu pod dniem 16. Marca 1875. l. 1508 pozew o ekstabulacyę z tej samej realności obowiązku Jędrzeja i Maryanny Smalskich zapłacenia Wojciechowi Smalskiemu kwoty 10 zł., na które to pozwy do ustnej rozprawy termin w Sądzie tutejszym na dzień 21. Lipca o godzinie 10. przed pdłudniem się wyznacza.

Ponieważ miejsce pobytu Jędrzeja Smalskiego i Wojciecha Smalskiego lub sukcesorów tychże nie są wiadome, przeto dla zastępywania ich w tej sprawie ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Stasiny (z Rozdoła), z którym sprawa wedle ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzoną będzie.

Upomina się zatem pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych do obrony środków wcześnie udzielili, lub innego zastępcę Sądowi oznajmili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów dnia 6. Maja 1875.

(2395 2—3) **Edykt.**

L. 5104. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Mejłecha i Icka Brettlera sąsiadów Gerschona Kil'nera w celu przesłuchania ich co do stanu posiadania realności w Kołomyi pod Nr. k. 125/528 położonej, dla której nowe ciało tabularne utworzyć się ma, kuratorem adw. Dr. Rascha wyznaczając do przesłuchania wspomnionych sąsiadów termin na dzień 21. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem.

Wzywa się Jakóba Mejłecha i Icka Brettlera, ażeby ustanowionamu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielili.

Kołomyja dnia 6. Maja 1875.

(2398) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8531. Przy Sądzie powiatowym w Jaśle opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. i dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i z prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę ewentualnie przy innym Sądzie powiatowym okręgu Sądu wyższego Krakowskiego opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 1. Lipca 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków dnia 23. Czerwca 1875.

(2303 2—3) **Edykt.**

L. 28734. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna ze Skielskich Eitnerowa, Jan Eitner, Maryanna Eitner zamęż. Będryło i nielet. spadkobiercy Antoniny z Eitnerów Olpińskiej jako to: Ema, Kamila, Kazimira, Stanisław, Jan i Tadeusz Olpińscy przez ojca i opiekuna Józefa Olpińskiego i tenże ostatni w imieniu własnem jako współwłaściciele realności pod l. 5972/4 przeciw niewiadomym z miejsca pobytu małżonkom Józefowi i Maryannie Azardy, o ekstabulowanie sumy 700 zł. m. k. Dom. 49 p. 468 n. 3 on. ciążącej, ze stanu biernego połowy realności pod l. 5972/4 we Lwowie położonej, pod dniem 27. Maja 1875. do liczby 28734 pozew wnieśli i pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, a zatem ces. król. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Balko z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Równocześnie kazał Sąd kuratorowi pozew dekretowany celem wniesienia obrony do dni 30. doręczyć.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów 5. Czerwca 1875.

(2348 1—3) **Edykt.**

L. 18.143. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy wedle podania skradzionych w Listopadzie 1872 z gr. kat. cerkwi w Besku, czterech sztuk asygnat c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, wystawionych dnia 7. Maja 1872 pod N. 784, 785, 786, 787 a 50 zł. w. a. opiewających, by takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie czasu tego powołane asygnaty jako nieważne i wszelkiego skutku prawnego pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2354 1—3) **Edykt.**

L. 25.990. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia z miejsca pobytu nieznajomą Maryę hr. Reyową, że dla niej uchwała tut. Sąd. z dnia 7. Listopada 1874 L. 62 223 zezwalająca na prośbę Ozyasza L. Horowitza z dnia 30. Października 1874 do L. 62 223 zaintabulowanie sumy 25 000 zł. w. a. z pn w stanie biernym dóbr Poremby Widełki i Kupno ut Dom. 409 pag. 188 n. 8 haer. Maryi hr. Reyowej własnych na rzecz proszącego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi kraj. Dr. Bobownikowi doręczoną została.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875 r.

(2305 3—3) **Edykt.**

L. 30.272. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herschowi Rappaportowi i Mojżeszowi Geschwind względem rat pożyczkowych 322 zł., 322 zł., 322 zł. i kapitału resztującego w kwocie 6274 zł. 48 ct. w. a. wniósł pod d. 20. Stycznia 1875. l. 3571 prośbę o wydanie nakazu zapłaty, w skutek czego nakaz zapłaty pod dniem 27. Lutego 1875. l. 3571 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Geschwind nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania go tutejszego adwokata Dr. Schrenzla z substytucyą adwokata Dr. Raabego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie albo osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2393 2—3) **Konkurs.**

L. 1061/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

1. W Dąbrowie przy szkole czteroklasowej:
a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł.,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. W Radomyślu przy szkole czteroklasowej:
a) posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 500 zł. i wolnem pomieszkaniem,
b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. W Brzostku przy szkole czteroklasowej.
a) posada kierującego nauczyciela z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem,
b) posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
c) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. W Dębicy przy szkole 4-klasowej, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. W Tarnowie przy szkole czteroklasowej i trzyklasowej na Strusinie, trzy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 360 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. W Nagoszynie przy szkole dwuklasowej posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. W Zasowie posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. W Wojsławiu posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9. W Dulczy małej, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10. W Domacynach posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. W Żukowicach starych posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. W Lisiej górze posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. W Ryglicach przy szkole dwuklasowej posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. W Kobierzynie, Mikołajowicach, Trzemeszny, Zaczarniu i Brzeźnicy przy szkołach filialnych posady nauczycieli z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentują Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci będący już w służbie mają wnosić swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone: 1) metryka urodzenia, 2) odbyte studya, 3) patent uzdolnienia, 4) przebieg służby, 5) tabela kwalifikacyjna za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 15. Sierpnia 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 26. Czerwca 1875.

(2388 2—3) **Konkurs.**

L. 13.930. Posada ekspydienta pocztowego w Dobrosinie, w powiecie Żółkiewskim za kontraktem i kaucyą w kwocie dwieście złotych (200 zł.).

Roczne wynagrodzenie 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Posada ekspedienta pocztowego w Rodatyczach, w powiecie Gródeckim za kontraktem i kaucyą 200 zł.

Roczne wynagrodzenie 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 z. i roczny ryczałt 120 zł. za utrzymywanie poczt pieszych do dworca kolei w Rodatyczach.

Posada ekspedienta pocztowego w Bołszowcach, w powiecie Rohatyńskim za kontraktem i kaucyą 300 zł.

Roczne wynagrodzenie 300 zł., ryczałt kancelaryjny 80 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Halicza.

Podanie należy wnieść w czterech tygodniach do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29. Czerwca 1875.

(2399 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3278. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od tejże i umundurowaniem.

Ubiegający się mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 98 dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 8. Lipca 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Kraków dnia 26. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

2434 1—3

L. 1. Na mocy aktu fundacyjnego i statutów ś. p. Stanisława hr. Skarbka z roku 1843., tudzież zatwierdzonego przez wys. Rząd statutu organizacyjnego z dnia 17. marca 1875, otwartym zostanie w jesieni r. b. **Zakład sierót i ubogich w Drohowyżu**, w powiecie Żydaczowskim.

Zakład przyjmować będzie dzieci obojej płci, religii chrześciańskiej, bez względu na miejsce ich urodzenia i stan, jeśli tylko pochodzą z rodziców w Galicyi stale zamieszkałych. Pierwszeństwo mają ślubne lub nie ślubne dzieci bez ojca i matki, nie mające wcale żadnego majątku dostatecznego na swoje utrzymanie, ani krewnych, którzyby z prawa do utrzymania ich byli obowiązani i ten obowiązek spełnić mogli. Tylko w razie, gdyby nie było dostatecznej liczby sierót, przyjmowane będą dzieci, mające wprawdzie rodziców, ale tak ubogich, iż nie są w stanie dzieci swych utrzymać. Chłopcy, którzy mogą być do Zakładu przyjęci, winni mieć najmniej siedm zaczętych, a najwięcej dziesięć lat ukończonych, dziewczęta zaś najmniej sześć zaczętych, a najwięcej ośm lat ukończonych.

Zwierzchność gminna, opiekun, a względnie rodzice, lub osoba prywatna pragnąca w Zakładzie umieścić dziecię, ma imieniem tegoż wnieść prośbę do Zarządu centralnego fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, załączając następujące dokumenta:

a) świadectwo ubóstwa, wydane przez zwierzchność gminną i miejscowego plebana.
b) metrykę chrztu,
c) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza,
d) świadectwo szkolne, jeśli dziecko w szkole publicznej nauk pobierało.

Zaopatrzone powyższemi dokumentami prośby wnosić należy najpóźniej do 15. Sierpnia r. b. Podania wniesione później będą mogły być dopiero w następnych terminach przyjmowania sierót uwzględnione.

Wnoszący prośby zostaną w należytym czasie o przyjęciu sierót uwiadomieni i do odstawienia tychże do Zakładu zawezwani

We Lwowie dnia 1. Lipca 1875.

Z Dyrekcyi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady **nauczyciela** prow. przy szkole ludowej **na dworcu kolei Karola Ludwika** rozpisuje się niniejszem konkurs do 1. Sierpnia r. b.

Do powyższej posady przywiązaną jest stała płaca w rocznej kwocie 500 złr. w. a. jakoteż 200 złr. w. a. na mieszkanie. Ubiegający się o powyższą posadę winien wnieść podania, opatrzone w świadectwo uzdolnienia i odpowiedniej praktyki nauczycielskiej, na ręce komitetu szkolnego szkoły ludowej na dworcu kolei Karola Ludwika.

Lwów dnia 26. Czerwca 1875.

Komitet szkolny.

(2325 3—3)

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika

L. 4987 (2389 2—2)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. Lipca r. b. wchodzi w życie 10ty dodatek do taryfy i regulaminu z dnia 1. Marca 1873 r. dla niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego związkowego ruchu towarowego, tyczący się przewozu drzewa w pełnych wagonach.

Egzemplarze tego dodatku są do nabycia w naszych stacyach do związku należących, jak również w naszym ekonomacie w Wiedniu i we Lwowie.

Lwów w Czerwcu 1875.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w przytomności dwóch c. k. notaryuszów, **wylosowaniu obligów pierwszorzędnych i akcyi,** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi:

371 sztuk 1. emisyi:

Nr.: 19001—19007 19009—19012 19014 19016—19021 19023—19036 19038—19072 19074—19110 19112 do 19115 19117—19121 19123—19229 19231 19233 do 19282 19285—19301 19303—19334 19336—19386;

209 sztuk 2. emisyi:

Nr. 51001—51209.

133 sztuk 3. emisyi:

Nr. 106501—106633.

Razem 713 sztuk.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2. Stycznia 1876 r. rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1. Stycznia 1876 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligów wylosowanych, dlatego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

B. Akcye.

119 sztuk 1. i 2. emisyi:

Nr. 65501—65510 65512—65620.

82 sztuk 3., 4. i 5. emisyi:

Nr. 127001—127082.

37 sztuk 6. emisyi:

Nr. 220001—220037.

Posiadacze rzeczonych 238 sztuk akcyj otrzymają w gotówce począwszy od dnia 2. Stycznia 1876 r. kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony wraz z zapadłemi po dzień 31. Grudnia 1875 procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51. statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1. Stycznia 1876 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie akcyi wylosowanych, dlatego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają—wyjąwszy 5procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1. Stycznia 1876 r. więcej nie należy—równe prawa, tak jak posiadaczom akcyi nieumorzonych.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi:

Z roku 1872:

Nr. 7054 7055 7318.

Z roku 1873:

Nr. 1262.

Z roku 1874:

Nr. 13501 13506—13510 13513—13517 13520 13521 13527 do 13530 13537 13544—13550 13556—13559 13561 do 13565 13568 13590 13606 13607 13610 13624—13626 13635—13638 13651 13652 13654 13655 13660 13664 do 13671 13677 13678 13685 13699 13702—13706 13714 13725—13727 13748 13749 13751 13757 13762—13765 13784 13786 13791 13801—13804 13807 13837—13840 13847—13851 66002—66006 66016 66077 66106—66119 66121—65130 66134 66135 66145—66148 66150 66167 66169 66170 66175—66178 66181 66183 66186 66198 66199.

B. Akcye:

Z roku 1867: Nr. 12103 76826 98686.
„ ***1868:*** Nr. 27970.
„ ***1869:*** Nr. 76307.
„ ***1870:*** Nr. 7740 8161 8579 11276 18502 28684 39969 55985 65100 93561.
„ ***1871:*** Nr. 40017 40028 40088.
„ ***1872:*** Nr. 37504—37508 37516 37519 37520 37522 37523 37525 37529—37537 37540—37544 37546 37557 37567 37576 37589 37596 37597 37601 155506 155524 155526 155527 155552 155553 155567.

Z roku 1873:

Nr.: 34061—34066 34068 34069 34077—34083 34096 do 34102 34105 159001—159051 159053—159056 159063 do 159075.

Z roku 1874:

Nr.: 36007 36012—36014 36019—36025 36028 36033 do 36050 36052 36054 36055 36058—36062 36066 36071 36072 36074—36077 36079 36080 36090 36102 36108 108517—108525 108528—108543 108547 108552 do 108554 108556 108559 108561—108563 108566 108572 108576 108577.

Wiedeń, dnia 1. Lipca 1875.

Rada zawiadowcza.

ROZKŁAD JAZDY c. k. uprzyw. kolei galic. KAROLA LUDWIKA

począwszy od dnia 15. Lipca 1875. roku aż do odwołania.

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano.

Z Krakowa łącznie z Wiednia, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, tudzież na Krasne do Brodów i do Kijowa; a ze Lwowa do Czerniowiec i Jass.

Stacye		Pociąg pospiesz. Nro. I. I. i II. kl.	Pociąg osobowy Nro. III. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięszany Nro. V. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięsz. lok. Nro. VII. I.II.iIII.kl.
		rano	wieczór	rano	
Wiedeń	Odjazd	10.53	8.38	8. 8	
		wieczór	przed poł.	wieczór	
Kraków { łącznego pociągu (Restauracya)	Przyjazd	8.52	10.12	9.48	rano
	Odjazd	9.24	10.52	10.38	6.44
Bierzanów	"	—	11. 7	10.56	7. 6
Podłęże	"	—	11.23	11.15	7.25
Kłaj	"	—	11 39	11.36	7.47
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	10.15	11.53	11 55	8. 6
	Odjazd	10.19	11.58	12. 1	8.12
Słowitna	"	—	12.19	12.30	8.42
Biadoliny	"	—	12 35	12.49	9. 1
Bogumiłowice	"	—	12.52	1. 7	9.20
Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	11.12	1. 5	1.22	9.35
	Odjazd	11.17	1.15	1.32	9.45
Czarna	"	—	1.52	2.21	10.32
Dembica (Restauracya)	Przyjazd	12.—	2. 9	2.41	10.53
	Odjazd	12. 4	2.34	2.47	11.13
Ropczyce	"	—	2.57	3.15	11.40
Sędziszów	"	—	3.13	3.35	12.—
Trzciana	"	—	3.33	4. 3	12.26
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	1 8	3.55	4.27	12.53
	Odjazd	1.13	4. 3	4.36	1. 8
Łańcut	"	1.35	4.32	5. 7	1.47
Przeworsk	"	—	5. 5	5.45	2.30
Jarosław	Przyjazd	2 24	5.28	6.13	2.59
	Odjazd	2.28	5.33	6.18	3. 7
Radymno	"	—	5.56	6.43	3.33
Żurawica	"	—	6.18	7. 9	3.59
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	3.15	6.28	7.20	4.11
	Odjazd	3.21	6.44	7.35	4.26
Medyka	"	—	7. 6	7.58	4.51
Mościska	"	4. 2	7.34	8.28	5.24
Horośnica	"	—	7 52	8.48	5.47
Sądowa Wisznia	"	—	8.10	9. 8	6 9
Gródek	"	5. 2	8.47	9 50	6.57
Kamienobród	"	—	8 57	10. 1	7. 9
Mszana	"	—	9.19	10.24	7.31
Lwów (Restauracya)	Przyjazd	5.50	9.45	10.55	8. 5
	Odjazd	6.20	10.57	12. 5	wieczór
Lwów pod Zamkiem (Restauracya)	Przyjazd	—	11. 9	12.18	
	Odjazd	—	11.21	12.33	
Barszczowice	"	—	11.52	1. 4	
Zadwórze	"	—	12.17	1.29	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	7.30	12.38	1.51	
	Odjazd	7 37	12 53	2.12	
Kniaże	"	—	1.25	2.45	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	8.11	1.44	3. 5	
	Odjazd	8 15	1.49	3.10	
Płuchów	"	—	2.25	3.52	
Zborów	"	—	2.39	4. 7	
Jezierna	"	—	3.12	4.45	
Hłuboczek wielki	"	—	3.38	5.14	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	9.45	3.54	5.31	
	Odjazd	9.51	4. 4	5 41	
Borki wielkie	"	—	4.33	6.10	
Maksymówka	"	—	5 9	6.57	
Bogdanówka - Kamionki	"	—	5.32	7.21	
Podwołoczyska (Restauracya)	"	11. 3	5.48	7.39	
		przed poł.	rano	wieczór	
Odessa	Przyjazd	9.38		10. 6	
		przed poł.		wieczór	
Kijów	"	8.20		7.50	
		przed poł.		wieczór	

Z Podwołoczysk i z Brodów łącznie z Odessy i z Kijowa do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Wrocławia i Berlina. We Lwowie przyłączenie z Jass i Czerniowiec.

Stacye		Pociąg pospiesz. Nr. II. I. i II. kl.	Pociąg osobowy Nro. IV. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięszany Nro. VI. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięsz lok. Nro. VIII. I.II.iIII.kl.
		wieczór		przed poł.	
Kijów	Odjazd	9.38		10.13	
		wieczór		przed poł.	
Odessa	"	9.11		9.35	
		wieczór	wieczór	rano	
Podwołoczyska (Restauracya)	"	6.28	9.13	7.43	
Bogdanówka-Kamionki	"	—	9.33	8 7	
Maxymówka	"	—	9.59	8.41	
Borki wielkie	"		10.29	9.15	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	7.36	10 56	9.49	
	Odjazd	7.41	11. 6	10. 9	
Hłuboczek wielki	"	—	11.21	10 28	
Jezierna	"	—	11.54	11 10	
Zborów	"	—	12.24	11.48	
Płuchów	"	—	12.38	12. 6	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	9. 5	1.—	12.32	
	Odjazd	9. 9	1. 5	12.39	
Kniaże	"	—	1.23	12.59	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	9.41	1.47	1.27	
	Odjazd	9.48	2. 2	1.52	
Zadwórze	"	10. 6	2.26	2.21	
Barszczowice	"	—	2 50	2.50	
Lwów pod Zamkiem (Restauracya)	Przyjazd	—	3.19	3.28	
	Odjazd	—	3.29	3.43	
Lwów (Restauracya	Przyjazd	10.55	3 45	4. 3	rano
	Odjazd	11.25	5.—	5. 5	6.35
Mszana	"	—	5.27	5.40	7. 7
Kamieniobród	"	—	5.42	5.59	7.27
Gródek	"	12.11	5.53	6 14	7.45
Sądowa Wisznia	"	—	6.22	6.51	8.27
Horośnica	"	—	6.36	7. 7	8.48
Mościska	"	1. 2	6.53	7.30	9.12
Medyka	"	—	7.15	8. 1	9.46
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	1.36	7 23	8.22	10.11
	Odjazd	1.42	7.44	8.41	10.21
Żurawica	"	—	7.56	8.57	10.39
Radymno	"	—	8.17	9.23	11.10
Jarosław	Przyjazd	2.27	8.36	9.46	11.39
	Odjazd	2.31	8.40	9.55	11.49
Przeworsk	"	—	9. 3	10.24	12.24
Łańcut	"	3.18	9.34	11. 2	1.10
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	3 39	9.57	11.32	1.45
	Odjazd	3.44	10. 3	11.42	2.10
Trzciana	"	-	10.25	12 11	2.41
Sędziszów	"	—	10.44	12.36	3.11
Ropczyce	"	—	10.56	12.53	3.27
Dembica (Restauracya	Przyjazd	4.43	11 12	1.15	3.50
	Odjazd	4.47	11.37	1.25	3.55
Czarna	"	—	11.56	1.51	4.22
Tarnów (Restauracya	Przyjazd	5.29	12.27	2.32	5. 6
	Odjazd	5.35	12.36	2.42	5.16
Bogumiłowice	"	—	12.50	2.56	5 32
Biadoliny	"	—	1. 6	3.16	5 53
Słotwina	"	—	1.22	3.37	6.15
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	6.24	1.40	4.—	6.38
	Odjazd	6.28	1.46	4. 8	6.46
Kłaj	"	—	2. 1	4.27	7. 5
Podłęże	"	—	2 16	4.46	7.24
Bierzanów	"		2.33	5. 6	7.45
Kraków (Restauracya) łącznego pociągu	Przyjazd	7.17	2 47	5.23	8. 3
	Odjazd	7.52	3.27	6. 7	wieczór
		rano	po połud.	rano	
Wiedeń	Przyjazd	5. 3	5.13	7.18	
		po połud.	rano	wieczór	

Odnoga Krasne - Brody

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg pospie. Nr. 11. I. i II. klasa	Pociąg mięsz. Nr. 13. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 15 I. II. i III. kl.
		wieczór	prz. poł	wieczór
Kraków (Rest.) łącznego pociągu	Przyj.	8.52	10.12	9.48
	Odjazd	9.24	10.52	10.38
		rano	w nocy	po poł
Krasne (Rest)	Przyjazd	7.30	12.38	1.51
	Odjazd	7.52	2.17	2.27
Ożydów	"	8 21	3. 4	3. 3
Zabłotce	"	8.44	3.37	3.31
Brody (Rest.)	Przyjazd	9. 4	4. 4	3 56
		prz. poł	rano	po poł.
Kijów	Przyjazd	8.20	—	7.50
		prz. poł		wieczór

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg posp. Nr. 12. I. i II. klasa	Pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 16. I. II. i III. kl.
		wieczór		prz. poł
Kijów	Odjazd	9.38		10.13
		wieczór	wieczór	prz. poł
Brody (Rest.)	"	8.19	10 39	11.49
Zabłotce	"	8.40	11.13	12.16
Ożydów	"	9. 3	11.51	12.42
Krasne (Rest.)	Przyjazd	9.27	12.23	1.12
	Odjazd	9.48	2. 2	1 52
Kraków (Rest.) łącznego pociągu	Przyj.	7.17	2.47	5.23
	Odjazd	7.52	3 27	6. 7
		rano	po poł.	rano

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. IV/XIII. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. VI/XV. I. II. i III. kl.
		wieczór	przed połud.
Podwołoczyska (Restauracya)	Odjazd	9 13	7.43
Bogdanówka-Kamionki	"	9.33	8. 7
Maxymówka	"	9 59	8.41
Borki wielkie	"	10.29	9.15
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	10 56	9.49
	Odjazd	11. 6	10. 9
Hłuboczek wielki	"	11.21	10 28
Jezierna	"	11.54	11.10
Zborów	"	12.24	11.48
Płuchów	"	12.38	12. 6
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	1.—	12.32
	Odjazd	1. 5	12.39
Kniaże	"	1 23	12.59
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	1 47	1.27
	Odjazd	2.17	2.27
Ożydów	"	3. 4	3. 3
Zabłotce	"	3 37	3 31
Brody (Restauracya)	Przyjazd	4. 4	3.56
		rano	po połud.

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XIV/III. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. XVI/V. I. II. i III. kl.
		wieczór	przed poł
Brody (Restauracya)	Odjazd.	10.39	11.49
Zabłotce	"	11.13	12 16
Ożydów	"	11.51	12.42
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	12 23	1.12
	Odjazd	12.53	2.12
Kniaże	"	1.25	2.45
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	1.44	3. 5
	Odjazd	1.49	3.10
Płuchów	"	2.25	3.52
Zborów	"	2 39	4. 7
Jezierna	"	3.12	4 45
Hłuboczek wielki	"	3 38	5.14
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	3.54	5 31
	Odjazd	4. 4	5 41
Borki wielkie	"	4.33	6.10
Maxymówka	"	5. 9	6.57
Bogdanówka-Kamionki	"	5.32	7.21
Podwołoczyska (Restauracya)	Przyjazd	5.48	7.39
		rano	wieczór

Z Krakowa do Wieliczki

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XVII. I.II.i III.kl.	Pociąg mięsz. Nr. XIX. I.II.i III.kl.
		przed poł.	wieczór
Kraków (Rest.)	Odjazd	11.49	10.59
Bierzanów	"	12.12	11.22
Wieliczka	Przyjazd	12.28	11 38
		po połud.	wieczór

Z Wieliczki do Krakowa

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XVIII. I.II.i III.kl.	Pociąg mięsz. Nr. XX. I.II.i III.kl.
		rano	po połud.
Wieliczka	Odjazd	7 24	5.34
Bierzanów	"	7.40	5.50
Kraków (Rest.)	Przyjazd	7.59	6. 9
		rano	wieczór

Pociągi pospieszne Nr. I. i II. kursują bez zmiany wagonów między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami**. Pociągi osobowe Nr. III. i IV. również pociągi mięszane Nr. XIII. i XIV. w **Podwołoczyskach** względnie **Brodach** połączenia nie mają. Nr. VII. i VIII. są pociągi mięszane lokalne i kursują od 15. Maja do włącznie 14. Października między **Krakowem** a **Lwowem**, zaś od 15. Października do włącznie 14. Maja tylko między **Krakowem** a **Dembicą** i między **Lwowem** a **Przemyślem**. Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone są według średniego czasu miejscowego.

(1—3 2405.)

Dyrekcya jeneralna.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.